Nr. 152 (z dod. por.) Dnia 4 czerwca. Środa. Dnia 23 maja (4 czerwca) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodza stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— Jutrzejszą uroczystość Bożego Ciała obchodzić będą wszystkie kościoły tutejsze całotygodniowemi uroczystemi nabożeństwami. Ze względu jednak, iż z kościoła archikatedralnego św. Jana wyjdzie procesja zaraz po sumie, która rozpocznie się o godz. 11-ej zrana, we wszystkich innych świątyniach suma odprawiana będzie wcześniej, tak, ażeby duchowieństwo i bractwa mogły uczestniczyć w uroczystym obchodzie tej procesji. Sumę i procesję celebrować będzie JE. ks. arcybiskup Popiel.

Oprócz tej, wyjdą jeszcze procesje:

o *godz. 5 ej po południu:*

z kościoła św. Aleksandra do ołtarzy, przystrojonych na placu Trzech krzyży, przy ulicach Wiejskiej i Instytutowej i w alejach Ujazdowskich,

o *godz. 6-ej po południu*

z kościoła Wszystkich Świętych do ołtarzy, mieszczących się przy ulicach Twardej, Marjańskiej, Pańskiej i na placu Grzybowskim—i

z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) do ołtarzy, wzniesionych na cmentarzu kościelnym, przed domem hr. Przezdzieckich, przed pałacem hr. Zamoyskich na ulicy Senatorskiej i przed domem p. Spiessa na placu Teatralnym.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione będą w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Bożego Ciała w następujących kościołach: św. Krzyża, św. Jacka (po-dominikańskim), św. Antoniego (po-reformackim) i św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu. Oprócz tego, z powodu uroczystości Bożego Ciała, w czasie sumy, która wyjdzie o godz. 9½ zrana, członkowie arcybractwa Nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przystąpią gremjalnie do komunji św. W ciągu całej oktawy uroczystości Bożego Ciała codziennie odprawiana będzie suma o godz. 9½ zrana, z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu aż do końca nieszporów.

Takież całotygodniowe nabożeństwo, lecz bez odpustu, odprawiane będzie w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), gdzie jutro odbędzie się procesja w obrębie świątyni.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj ugodowy sejm czeski został nareszcie odroczony tak późno, że wątpić wypada, czy posłowie zdążyć mogli najpośpieszniejszemi pociągami na otwarcie sesji delegacyjnej, która dzisiaj nastąpi w Budapeszcie.

Sejm obradował od d. 19-go maja do 3-go czerwca, nie oszczędzając się nawet w dni świąteczne. Szesnastu dni było potrzeba na uchwalenie jednej jedynej ustawy z cyklu ugodowego, który ich będzie liczył sześć co najmniej. Łatwym przeto porodem ugoda nie przychodzi na świat, trudów wszakże łożonych na nią niktby nie pożałował, gdyby kładła istotny kres walce dwóch szczepów, rasą od siebie różnych, a na jednej miedzy żyć skazanych. Ale pokoju niepodobna przepowiadać ztąd Czechom, skoro stronnictwo młodoczeskie, głosujące systematycznie i z zasady przeciw całym ustawom i wszystkim ich artykułom, zajęło stanowisko bezwzględnie odporne, a stronnictwo to w najszerszych warstwach narodu czeskiego znalazło potężne i niezawodne oparcie.

Staroczesi ratowali się wnioskiem kompromisowym, postawionym po porozumieniu z niemcami przez księcia Windischgraetza, a wzywającym rząd do wydania dekretu ministerjalnego, który orzecze, iż sekcja czeska podzielonej rady szkolnej będzie używała języka czeskiego w urzędowaniu, niemiecka niemieckiego, w plenum zaś używanym będzie każdorazowo język tej sekcji, której referat będzie przedmiotem dyskusji. Równouprawnienie językowe da się przez to osiągnąć zupełne i nie można wątpić, iż rząd z takiem rozporządzeniem w porę wystąpi. Rezolucja natomiast, wzywająca rząd do wypracowania nowej ustawy o organizacji sądów na tej podstawie, iż językiem wewnętrznym, urzędowym sądów, położonych w czeskich okręgach sądowych, ma być czeski, niemieckich—niemiecki, mniej ma zapewnionych widoków powodzenia, gdyż robi wyłom w zasadzie państwowej, uznającej język niemiecki w sądach i urzędach za język manipulacji wewnętrznej w krajach koronnych monarchji habsburskiej.

W d. 9-ym b. m. parlament niemiecki rozpoczyna napowrót swoje czynności; ospały przeto sezon polityczny ożywi się wnet znowu. Ponieważ ustawa wojskowa nie wyłoniła się jeszcze z kolebki obrad komisyjnych, wnoszą przeto powszechnie, że na porządku dziennym obrad parlamentu stanie naprzód nowela do ustawy przemysłowej, która na podstawie uchwał międzynarodowej komisji robotniczej reformuje dzisiejsze warunki pracy kobiet i dzieci w przemyśle fabrycznym, reguluje zasadę wypoczynku świątecznego i dotyka bezpośrednio stosunku pracodawców do pracujących.

W berlińskich sferach parlamentarnych ujawnia się dążność załatwienia na letniej sesji tylko tych działów projektowanej ustawy, które nie grożą żadnemi dysonansami w łonie izby i znajdą jednomyślne poparcie u wszystkich jej stronnictw. Do takich należą kwestje pracy kobiet i dzieci, tudzież święcenia niedzieli i uroczystych dni kościelnych. Kwestja, wkraczająca w sferę organizacji życia przemysłowego wogóle i nadająca nowe kształty stosunkowi właścicieli fabryk do robotników przyszłaby na porządek dzienny dopiero w jesieni. Cesarz nie rad jest takiemu przepołowieniu zadania ustawodawczego; trawi go bowiem gorączka ujrzenia co rychlej owoców swojej śmiałej reformatorskiej inicjatywy.

W tych dniach kolonja amerykańska w Londynie

PIEKIEŁKO.

(OBRAZEK WARSZAWSKI.)

Niema chyba ani jednego mieszkańca dzielnicy staromiejskiej, któryby nie znał Piekiełka.

Jest to placyk, jak każdy inny, wielce jednak ożywiony w każdej porze dnia i nocy. Nie brak na nim ani stacji dorożek, ani czterech szynków na użytek zgłodniałej i spragnionej ludzkości, ani piekarni „w dołku”, gdzie sprzedaż odbywa się nietylko na bochenki, ale i na połówki, ćwiartki, wreszcie ósemki, ani kawy gospodarskiej z bilardem od siedmiu boleści, ani pralni pośpiesznej, ani magli wiedeńskich z chłopem do kręcenia. Przez dzień cały ciągną tu tłumy ze Starego Miasta i na Stare Miasto, wozy ładowne dudnią po bruku, kumoszki gromadami zalegają chodniki, udzielając sobie najświeższych wiadomości z poczty prawdziwie pantoflowej. Ruch i życie nie ustają ani na chwilę.

O zmroku Piekiełko ożywia się jeszcze bardziej. Pracująca młodzież rzemieślnicza wysypuje się z warsztatów i na świeżem powietrzu zażywa chłodu. Panny sklepowe z handlów wiktuałów ukazują swe oblicza na progach maleńkich sklepików i rozpoczyna się flirt, jakby na jakimś filantropijnym raucie. Wieczór zapada, latarnie migocą blado w pustych uliczkach okolicznych, o dziesiątej z wieczora zamykają sklepy powoli, pan rewirowy, chodząc od rogu do rogu, daje sygnał zamknięcia zakładów jadło- i piciodajnych, Piekiełko zasypia, ale nie na długo.

Na chodniku zjawia się osoba wielce w tym zakątku poważana: stróż nocny. To nasz dobry znajomy, Marciniak. Właściwem zajęciem tego męża jest szewctwo, ponieważ jednak czasy są pod psem, roboty często brakuje, a pani Marciniakowa hołduje wiernie zasadzie: „co rok to prorok”, Marciniak rad nie rad wkłada na siebie z nadejściem nocy burkę obszerną, czapę na uszy nasuwa, bierze w rękę maczugę olbrzymią i miarowym krokiem wychodzi na posterunek.

Marciniak ma oko bystre i ucho czujne. Nie ujdzie jego uwagi ani kłótnia na rogu, ani podejrzane konferencje, prowadzone półgłosem przez trzech panów w jasnych wełnianych kamizelkach i czapkach kortowych z rydelkiem, którzy wyznaczają sobie schadzki w środku Piekiełka, w miejscu, najsłabiej przez latarnie uliczne oświetlonem. Jako dobry pracownik w winnicy pańskiej, Marciniak odbywa swój rond wzdłuż szeregu domów z systematycznością automatu, postukując od czasu do czasu w bruk maczugą, co dodaje mu animuszu, a w żywioły, dążące do zakłócenia porządku publicznego, wpaja przekonanie o obecności opatrzności nocnej, w osobę stróża nocnego wcielonej.

Panowie we flanelowych kamizelkach i czapkach kortowych z rydelkami od paru dni bardzo bacznie obserwują osobę Marciniaka. Spojrzenia ich przechodzą następnie na zakład zegarmistrzowski, ozdobiony wielkim zegarem z blachy malowanej. Dodajmy, iż spojrzenia te nie wyrażają zbytniego poszanowania dla cudzej własności.

— Trudno będzie—rzecze pan pierwszy.

— Stróż czujny—dorzuca pan drugi.

— Jak pies—orzeka pan trzeci.

I rozpoczyna się rozmowa tak cicha, że nawet uwagi Marciniaka nie zwraca. Panowie w czapkach kortowych z rydelkiem po długiej naradzie rozchodzą się na trzy strony świata i zaczynają z podełba pilnie badać zwyczaje i obyczaje stróża nocnego.

Bo Marciniak ma swoje zwyczaje i obyczaje. Ot naprzykład o północy zbliża się do rogu Podwala i nasłuchuje pilnie. Zazwyczaj w tej porze z oddali dają się słyszeć kroki powolne człowieka, któremu się nie śpieszy. Po chwili w ciemności, tuż nad brukiem zabłyska światełko i ukazuje się pod latarnią postać brodata nocnego restauratora, kiełbaśnika. W jednem ręku niesie fajerkę z kiełbaskami, w drugiem kosz z wyszczerbionemi talerzykami, piekielnie mocnym chrzanem i czerstwą bułką chleba, którą w cienkich plasterkach spóźnionym przechodniom sprzedaje. Kiełbaśnik od lat kilku wszedł w bliższe stosunki z Marciniakiem, a znajomość, z początku powierzchowna, przeszła z czasem w przyjaźń rzetelną.

Niema przyjaźni bez ofiar, więc i kiełbaśnik składa co noc ofiary na ołtarzu przyjazni. Doszedłszy do rogu rzuca Marciniakowi przyjaźne mruknięcie na powitanie, ogląda się na wszystkie strony, czy licho jakiegoś patrolu nie niesie, poczem wydobywa ostrożnie z kieszeni płaską flaszeczkę apteczną, wypełnioną w tej chwili piołunówką, łyka haust spory i Marciniakowi szybko do rąk oddaje. Marciniak stawia maczugę przy ścianie, ogląda się na wszystkie strony, przytula flaszkę do ust, pociąga i resztę piołunówki przyjacielowi zwraca. Poczem, po zamienieniu kilku banalnych frazesów, kiełbaśnik idzie dalej, Marciniak zaś powraca do swej milczącej przechadzki, przerywanej ożywczem stukaniem maczugi.

Panowie w kortowych czapkach z rydelkiem widzą to i obyczaj Marciniaka skwapliwie sobie w pamięci notują. Godzina mija za godziną, szary świt z ciemnego nieba schodzi, a horyzont czerwienieje na wschodzie słoneczną purpurą. Przez Piekiełko ciągną wozy z jarzynami na targ piątkowy, pachciarka z mleczywem staje na rogu z błyszczącemi blaszkami, zaspane sklepiczarki otwierają podwoje swych zakładów. Dzień się budzi. Marciniak idzie do domu.

Nazajutrz powtarza się to samo. Stróż nocny

uczciła swego przybranego ziomka, Stanleya, festynem hołdowniczym, ofiarując mu przy tej sposobności amerykański sztandar jedwabny i srebrną tarczę. Stanley wygłosił mowę, w której namiętnie bronił idei, że Anglja nie powinna już więcej ani piędzi ziemi afrykańskiej odstąpić Niemcom. Już tylko trzy miljony angielskich mil kwadratowych jest do zabrania w Afryce! Niemcy zdołali „przywłaszczyć” sobie terytorja, położone na południe Wiktorji Nyanzy, północ i zachód muszą należeć do Anglji!

W opisach ostatniej podróży Stanleya najciekawszą kartę stanowi, jak wiadomo, opowieść jego o olbrzymich bagnistych lasach nad Aruwimi, przepełnionych kannibalami i karłami. Odkrycie tej krainy, przypominającej Gulliwera, uważał sobie Stanley jeżeli nie za szczególną zasługę, to w każdym razie za sensacyjną zdobycz podróżniczą. Aż oto znany podróżnik francuski, Paul de Challu przypomina teraz w *Fortnightly Review*, że las ten, pełen cudów, odkrył i opisał już przed dwudziestoma pięcioma laty. Wówczas nie chciano mu wierzyć, książkę jego uważano za bajkę z tysiąca nocy i jednej.

Br. Z.

Wycieczka do Ciechocinka.

W szeregu „ech kąpielowych”, które w porze letniej oddawna tworzą stałą rubrykę *Kurjera*, najwięcej miejsca poświęcaliśmy i poświęcamy Ciechocinkowi, z powodów łatwych do zrozumienia.

Jedyny w kraju i prawie niemający współzawodnictwa co do skuteczności wód i kąpieli zakład solankowy, zgromadza z każdym rokiem coraz więcej leczących się.

Wszelkie też wiadomości z Ciechocinka interesują szerokie koła naszych czytelników.

Dowodem tego obszerne korespondencje, jakiemi z chwilą rozpoczęcia sezonu stale zaszczycają nas kuracjusze.

Jak zwykle, jedni chwalą, drudzy ganią, inni zaś przedstawiając ujemne strony obok dodatnich, radziby pierwsze usunąć, zawsze z uwagi na dobro rozwijającego się miejsca kąpielowego.

Oceniając pracę zarządu, redakcja każdy objaw dążący do ulepszeń skwapliwie zaznaczała.

Nie mogliśmy jednak pomijać milczeniem i braków, nie mogliśmy nie upominać się o ich usunięcie w miarę środków.

W tej intencji w r. b. daliśmy głos jednemu z „kuracjuszów”, który przyjechawszy w myśl ogłoszenia zarządu na pierwszy sezon d. 20-go maja, znalazł zakład jeszcze niezupełnie przygotowany.

Króciutka skarga owego „kuracjusza”, zamieszczona w nr. 145-ym *Kurjera warszawskiego* p. t.: „Zawcześnie” wywołała ostrą i co do niektórych wyrażeń nieparlamentarną replikę.

W replice tej hurtem zaprzeczono skardze „kuracjusza”, a nadto przypisano nam gołosłownie systematyczne dyskredytowanie zakładu, zapominając o wszelkich poprzednich korespondencjach, jak np. z lipca r. z., gdy oddawaliśmy należne pochwały temuż zarządowi za gorliwą długoletnią pracę w kierunku ulepszeń i rozwoju Ciechocinka.

Stanowczy ton repliki kazał przypuszczać, że „kuracjusz” w liście swoim minął się z prawdą, że mógł nas w błąd wprowadzić, dla sprawdzenia więc istotnego stanu rzeczy, wysłaliśmy na miejsce jednego z członków naszej redakcji, który w ciągu dwudniowego pobytu w Ciechocinku zebrał dane od wiarogodnych osób i złożył nam relację następującą:

*

Zanim zdam sprawę z zarzutów uczynionych korespondencji z Ciechocinka, p. t. „Zawcześnie”, winienem z góry uprzedzić, iż podane w niej fakta dotyczą pierwszych dni po otwarciu sezonu, obecnie bowiem zakład funkcjonuje w zupełnym porządku.

Zarząd, ogłaszając rozpoczęcie sezonu d. 20-go maja, powinien bez względu na liczbę pierwszych „kuracjuszów” tak wszystko urządzić, iżby nikt nie miał powodu do narzekań, lepiej bowiem opóźnić otwarcie, aniżeli publiczność narazić na zawód.

Według jednomyślnego zdania gości, przybyłych między 20-ym a 23-im maja do Ciechocinka, istotny stan rzeczy tak się przedstawiał.

Łazienki otworzono tylko stare, funkcjonowanie zaś nowych nastąpiło dopiero d. 24-go, w sobotę. Korespondent nasz, pisząc o szczupłych wannach, przeznaczonych jak dla „karłów”, nie miał racji, lecz natomiast wiele osób z innych przyczyn niedogodności starych łazienek, kilka dni drogiego czasu straciło napróżno, aby rozpocząć kurację dopiero w łazienkach nowych.

Nawet administracja miejscowa nie przyznaje zbyt wielkich przymiotów starym łazienkom, skoro w kancelarji zarządu w d. 22 im maja pani S. z Warszawy odradzano nabycie biletów do łazienek starych, prosząc o dwa dni cierpliwości, dopóki nowe nie zostaną otworzone.

Czytelnię w kursalonie znaleźliśmy już funkcjonującą, lecz przez pierwsze trzy dni po otwarciu sezonu była ona zamknięta z powodu przedsiębranych porządków i korespondent nasz miał słuszność, iż nie mógł dostać gazet.

Orkiestra, mówiąc nawiasem, bardzo dobra i na szczęście nie z Prus, jak lat poprzednich, lecz z Warszawy pod dyrekcją p. Waltera sprowadzona, zaczęła grać dopiero w niedzielę, d. 25-go maja, więc i tu „kuracjusz” miał w swej skardze zupełną słuszność.

Latarnie w całym Ciechocinku rozpoczęto zapalać dopiero w d. 30-ym maja, czyli, że przez 10 wieczorów od rozpoczęcia sezonu, goście byli narażeni na błądzenie lub przykre wypadki w ciemnościach.

Wreszcie i obecnie zastaliśmy wysypywanie głównej drogi w kierunku kościoła oraz łazienek miałem węglowym, co dla płuc i oczu, a nawet ubrania wywołuje fatalne skutki.

Oto w streszczeniu ujemne strony Ciechocinka, których usunięcie leży w kompetencji zarządu, który też zaradzić im potrafi, jak już zaradził wielu sprawom znaczenia donioślejszego.

Teatr krakowski.

Na scenie krakowskiej w ubiegłym sezonie, t. j. od d. 1-go września r. z. do d. 31-go maja r. b., odbyło się 196 przedstawień, z tych 188 wieczornych, a 8 popołudniowych.

Dzieł scenicznych odegrano w powyższym czasie 114. Z tych oryginalnych 50, tłumaczonych 64, z których znowu wypada, podzieliwszy na rodzaje sztuk: tragedyj 10, dramatów 26, komedyj 65 i sztuk ludowych 13.

Powtarzanych z poprzedniego sezonu grano sztuk 45, wznowionych zaś, a niegranych od lat kilkunastu, zatem w nowej obsadzie i na nowo uczonych, dano sztuk 44.

Po raz pierwszy w tym sezonie wystawiono sztuk około dwudziestu pięciu, a między niemi: „Arria i Messalina” cztery razy, „Dwór w Władkowicach” trzy razy, „Dzienniczek Justysi” 1 raz, „Hania” Sewera 6 razy, „Figle kobiet” 2 razy, „Jestem literatem” 2 razy”, „Książę pan” 9 razy, „Ksenia” 2 razy, „Mój mały” 2 razy, „Nerwowe żony” 5 razy, „Nowa Francillon” 2 razy, „Nikareta” 1 raz, „Odwiedziny” 1 raz, „Pepa” 3 razy, „Po wystawie paryskiej” 1 raz, „Podlotek” (fragment) 1 raz, „Rabusie cudzej zwierzyny” 3 razy, „Sierota z Lowood” 2 razy, „Teściowa” 3 razy i „Walka o byt” 8 razy, z których 13 oryginalnych, a 12 tłumaczonych.

Nazwiska autorów granych sztuk polskich są następujące: Anczyc, Abrahamowicz, Bliziński, Bałucki, Błotnicki, Dobrzański, Fredro ojciec, Fredro syn, Galasiewicz, Kraszewski, Korzeniowski, Koziebrodzki, Kamiński, Kościelski, Kozłowski, Łętowski, Łoziński, Mickiewicz, Małkowski, Przybylski, Ruszkowski, Słowacki, Sienkiewicz, Starzeński, Szober, Sewer, Wołowski, Wdowiszewski, Zalewski i Żółkowski.

Nazwiska autorów obcych: Augier, Beaumarchais, Bayard, Banville, Barbière, Barrière, Blume, Brachvogel, Birch-Pfeiffer, Brandes, Cadulle, Cormon, Dumanoir, Dumas, Daudet, Delacour, d'Ennery, Feuillet, Gutzkow, Gogol, Hennequin, Labiche, Legouvé, Meilhac, Moser, Moreau, Nestroy, Nevsky, Ohnet, Pailleron, Roger, Raupach, Szekspir, Schiller, Scribe, Sandeau, Sardou, Schoenthan, Theuriett, Tondé, Valabrèque, Wilbrandt.

Ciekawem jest obliczenie, ile razy który z wybitnych artystów występował w tym sezonie i tak: Antoniewski 95, Dorowski 135, Feliksiewicz 95, Grodzka 41, Hoffmanowa 29, Jejde 112, Kałużyńska 87, Konopka 106, Koźmin 87, Kłosowska 56, Lubicz 78, Niedzielski 115, Przybyłowicz 3, Rygier 61, Ruszkowski 74, Sobiesław 89, Solski 94, Sułkowska 80, Stępowski 105, Siemaszko 98, Siemaszkowa 32, Śliwicki 95, Winiarski 106, Winiarska 64, Warner 84, Wojnowska 84, Wolska 89, Wójcicki 109, Wójcicka 63, Żelazowski 65, Żelazowska 61, Zalewska 46 i Ziembińska 46.

Gościnnie występowali w tym czasie: Dutertre 3 razy,

---

o zwykłej porze na posterunek wychodzi i w niezamąconym spokoju wędrówkę swą odbywa. Cicho dziś jakoś i spokojnie na Piekiełku. Nawet panowie w czapkach z rydelkami znikli gdzieś bez śladu. O północy przyjaciel kiełbaśnik nadchodzi, dług przyjaźni spłaca i znowu rozlega się w ciszy nocnej miarowy stuk maczugi, głoszący mieszkańcom placyku, iż mogą spać spokojnie pod opieką czujnego Marciniaka.

To tylko bieda, że deszcz pada i to deszcz dziwny jakiś: przenikliwy a zimny. Stróż ręce rozciera, nogami tupie—nic nie pomaga. Chłód nocny dobiera się pod burkę i Marciniaka zimnem nieznośnem mrozi. Djabli nadali taką pogodę w maju! Brr... Jakie zimno!

Aliści na rogu zjawia się postać jakaś: w jednem ręku niesie fajerkę, w drugiem kosz z wiktuałami. Światełko nad brukiem błyszczy w pomroku nocy: widocznie jakiś kiełbaśnik przygodny, którego niepowodzenie spędziło ze zwykłego posterunku i kazało szukać zarobku w dzielnicy obcej. Marciniak podchodzi do przybysza, rad, iż rozerwie się trochę w nudnych godzinach nocnej stróży.

— Dobra noc?—zapytuje.

Kiełbaśnik jest mrukiem i niechętnie na zapytanie odpowiada. Ponieważ jednak grzeczność nawet na Piekiełku obowiązuje, cedzi tedy przez zęby powoli:

— Psia noc!...

— A z daleka?—zapytuje znowu Marciniak.

— Z rogu Trębackiej... Panów ani śladu, pies o kiełbaski nie pyta... Oj czasy, czasy!...

Po chwili kiełbasnik sam już rozmowę rozpoczyna.

Bo to, widzicie, proceder, to jak proceder. Dziś jakiś facet „wstawiony” rublami płaci, jutro z towarem nietkniętym do domu wracaj!... A w domu dzieci piszczą i żona gderze. Oj czasy, czasy, czasy...

Wspomnienie o złych czasach rozrzewnia stróża nocnego i kiełbaśnika. Więc procederzysta ogląda się troskliwie, z lewej kieszeni kapoty flaszkę wyjmuje, łyk dobry pociąga i flaszkę napowrót chowa. Widocznie jednak jest człowiekiem towarzyskim, po chwili bowiem wyciąga z prawej kieszeni flaszkę i Marciniakowi podaje.

Brr... jakie zimno! Marciniak pociąga. Konstatuje, że wódka okrutnie mocna, czysty chyba spirytus. Czuć ją przytem jakiemś zielem osobliwem.

— Walcie jeszcze—dodaje kiełbaśnik—jak wisieć, to za obie nogi...

Marciniak nie daje sobie powtarzać dwa razy. Flaszkę oburącz obejmuje i rzetelnie zziębnięty żołądek pokrzepia. Potem kiełbaśnik idzie w swoją stronę na poszukiwanie kundmanów, Marciniak zaś wędrówkę swą monotonną w dalszym ciągu prowadzi.

Oj, Marciniaku, skóraby ci ścierpła ze strachu, gdybyś widział, jak na zakręcie hojny kiełbaśnik z panami w czapkach z rydelkami szepce i tajemniczo im coś ciekawego zwiastuje. Oj Marciniaku, Marciniaku, cóżeś najlepszego zrobił!...

Bo oto czujesz, że deszcz pada coraz chłodniejszy, że ziąb przedporanny okrutnie ci kości mrozi. Czujesz jakąś senność, znużenie, ociężałość. Coraz rzadziej o bruk maczugą stukasz, coraz mniej czujnie przezornem okiem po zaułkach rzucasz. Jeszcze chwila, a spać ci się chce okrutnie, tak okrutnie, iż przysiadasz umęczony na załamku muru, opierasz się wygodnie obiema dłońmi na maczudze, na dłonie głowę ociężałą skłaniasz. Ale pomimo to czuwasz wciąż, boś dobry pracownik w winnicy pańskiej.

I zdaje ci się, że leżysz w domu, w ciepłem łóżku pod olbrzymią pierzyną, przeciągasz się rozkosznie, jakby na królewskiem łożu. Żona ci garnek herbaty nawarzyła, więc śpisz, jak u Pana Boga za piecem, o żadne Piekiełko ani stróżowanie nie dbając. Ciepło ci, dobrze, wesoło...

To znowu widzisz główki konopiaste: jest ich aż sześć. Najstarszy chłopak, wisus okrutny, już ósmy rok zaczyna, najmłodsze w kołysce brewerje wyrabia. Jeszcze jedno jest już w drodze. A pani Marciniakowa przy piecu gospodaruje, na dzieci od czasu do czasu gderze, a ciebie Marciniaku, co ten cały dom utrzymujesz, pod brodę pieszczotliwie głaszcze. Jeden robak wlazł ci na kolana, drugi na ramiona, trzeci, co zaledwie od ziemi odstaje, coś ci w swoim dziecięcym języku paple. Wszystkie te główki konopiaste to twoje... twoje...

A potem widzisz znowu kundmanów tylu, że się w ciasnej izdebce pomieścić nie mogą. To zylówka, to przyszycie – grosz kapie i kapie. Sprawiłeś sobie czarną kapotę z potrzebami, pani majstrowej chustkę wzorzystą w żółte kwiaty, na Kępę co niedziela jeździsz, po dwanaście groszy co wieczór na piwo wydajesz. I wiedzie ci się tak dobrze, żeś stróżostwo porzucił, ucznia do pomocy przyjął i majster z ciebie całą gębą...

I marzysz tak, marzysz w widzeniach sennych, oparty na maczudze... Tylko ci się zdaje, że od chwil kilku ktoś cię za ramię szarpie, słyszysz jakieś głosy gniewne, a oczów otworzyć nie możesz, tak ci ciążą powieki. Wreszcie wysiłkiem ogromnym oczy otwierasz i przymykasz je znowu, bo cię rażą blaski słoneczne, w których całe Piekiełko kąpie się jak w złocie.

Dzień już jest biały... Ruch rozpoczyna się na placyku. Tuż obok przez otwarte drzwi od sklepu zegarmistrza widać witryny porozbijane i szafy połamane. Rewirowy złorzeczy stróżowi nocnemu, kilku przechodniów urąga i złośliwe uwagi czyni, a Marciniak ogłupiały i drżący patrzy i nic nie rozumie.

Oj, Marciniaku, Marciniaku!...

J. R.

Rapacki 8 razy, Bolesław Ładnowski 4 razy, Helena Marcellówna 8 razy, Kotarbiński 4 razy, Adolfina Zimajerowa 4 razy, Helena Zimajerówna 4 razy, Gustaw Fiszer 2 razy, Ondrziczek skrzypek, 1 raz. Seweryn Eisenberger 10-letni pianista 1 raz. Przedstawień dla dzieci „Dioramy" Kozłowskiego było 10, fonografu Edisona 6. Przedstawień benefisowych 12, na cele zaś dobroczynne 5 przedstawień.

Prób czytanych i pamięciowych odbyło się 410, orkiestrowych i fortepianowych 73. Cały personel teatralny prócz służby i orkiestry, która jest wojskową, składał się z 49-ciu osób.

Własnowolnie ubyły w tym czasie dwie tylko osoby, t. j. panna Ziembińska i p. Przybyłowicz. Na próbę debiutowała raz jeden pani Benzowa, artystka scen prowincjonalnych w „Urielu Akoście", jako Spinoza, lecz nie została angażowana.

Przez trzy miesiące letnie, to jest czerwiec, lipiec i sierpień, jak co roku, dawać będzie przedstawienia operetka lwowska, a przyszły sezon 1890/91 rozpocznie się z dniem 1-ym września r. b.

— Wczoraj, d. 22-go maja, w rocznicę śmierci spoczywającej w Bogu Cesarzowej Marji Aleksandrówny, w prawosławnym soborze katedralnym duchowieństwo soboru odprawiło nabożeństwo żałobne, na którem obecni byli: Jego Ekscelencja Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant Gurko, urzędnicy wojskowi i cywilni i wiele ludu.

(*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* podają szczegóły o przepisach, tyczących się maklerów giełdowych. Według wzmiankowanych przepisów, każdy makler będzie mógł używać do operacyj trzech pomocników, za których odpowiada. Wszelkie zlecenia instytucyj dobroczynnych itd. winni załatwiać maklerzy bez zwykłej opłaty.

= Ministerjum dóbr państwa udzieliło warszawskiemu Towarzystwu kopalń węgla i przemysłu górniczego pozwolenie na eksploatację pokładów węgla kamiennego w powiecie będzińskim, obejmujących 1,203 mórg przestrzeni.

= Dowiadujemy się, że założenie kamery dezynfekcyjnej, w myśl projektu p. o. oberpolicmajstra, który przedsiębierze rozmaite środki i wprowadza tyle ulepszeń, mających na celu uzdrowotnienie miasta, jest bliskiem urzeczywistnienia. Z jednej strony p. Geber z Grochowa gotów jest zbudować taką kamerę, z drugiej zaś pewna grupa kapitalistów ofiaruje potrzebny fundusz na założenie kamery pod kierunkiem znanego specjalisty, dr. Nenckiego.

= W pracowni miejskiej chemiczno-hygienicznej w dalszym ciągu analiz chemicznych nad artykułami żywnościowemi obecnie dokonywają się próby i rozbiory wód gazowych i mineralnych (sztucznych) oraz wody zwyczajnej, używanej do wyrobu tych napojów.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem swem posiedzeniu zatwierdziła na r. b. etat ogólny domu schronienia starców i sierot starozakonnych oraz znajdującej się przy tym zakładzie ochrony: pierwszego na utrzymanie 4-ch starców i 60 sierot, z dochodem i rozchodem rs. 10,810; drugiej na 50 biednych dzieci, z dochodem rs. 1040 i rozchodem 1213 rs. rocznie.

= Z zapisu ś. p. Tekli Świergockiej rozdzieloną będzie w r. b. suma 428 rs. 58 kop. pomiędzy sześć biednych wdów lub małoletnich sierot po zegarmistrzach. Podania przyjmuje magistrat warszawski do d. 12-go lipca.

= Powtórnie zwołane zwyczajne roczne posiedzenia zgromadzenia akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej i bydgoskiej odbędą się: kolei bydgoskiej w d. 21-ym b. m. w sali sesjonalnej dworca kolejowego i kolei wiedeńskiej w dniu 23-im b. m. w gmachu resursy kupieckiej.

= Łąki w okolicach Warszawy pokryte są trawą bardzo bujną. Na Saskiej Kępie trawę już skoszono. Sprzęt siana zadawalniający.

= Wczoraj na wyborach w Łomży do dyrekcji Głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego powołano jednomyślnie p. Józefa Dłużewskiego, którego nazwisko mylnie w depeszy wczoraj odcyfrowano.

= W uzupełnieniu podanej dziś wiadomości o ślubie p. Stanisława Łubieńskiego dodajemy, że ślub odbył się w Meranie. Rodzicami panny młodej są państwo Aleksander i Aniela z Tabęckich Czarnowscy. Pan młody jest synem Władysława i ś. p. Jadwigi z Ciechomskich Łubieńskich.

= Naczelnik warszawskiego okręgu żandarmskiego, jenerał-lejtnant Brok, powrócił z Petersburga.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: członek rady państwa, hr. Michał Chreptowicz z Baden Baden i Ochmistrz Najwyższego Dworu, hr. Starzeński, z Radomia.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim jutro „Rigoletto" z udziałem panny Nikity-Nicholson.

W partji tytułowej da się słyszeć p. Aleksandrowicz, księciem będzie p. Myszuga.

* Teatr Nowy wystąpi jutro z mile zawsze widzianą krotochwilą „Nerwy", która w sezonie zimowym wielkiem cieszyła się powodzeniem.

Widowisko rozpocznie obrazek Fuldy „W cztery oczy".

* W piątek ukaże się pierwszy raz na deskach teatru Letniego głośna sztuka Alfonsa Daudeta p. t. „Walka o byt".

Obsadę tej nowości tworzą panie: Barszczewska, Leszczyńska, Noiretówna, Nowakowska, Ostrowska i Trapszówna, pp. Borawski, Ładnowski, Narkiewicz, Nowicki, Prażmowski, Rapacki, Tatarkiewicz, Trapszo i Wolski.

Na premjerę piątkową znaczną część biletów rozkupiono za pośrednictwem kasy zamówień.

* Na repertuar teatru Nowego wprowadzoną ma być obecnie trzyaktowa krotochwila ze śpiewami Fredry p. t. „Nowy Don Kiszot".

Muzykę tworzy Zygmunt Noskowski.

* „Grajek", jednoaktówka p. Z. Przybylskiego, niebawem powiększy repertuar teatru Rozmaitości, w której oprócz pp. Ładnowskiego i Borkowskiej, panna Helena Zimajerówna wystąpi po raz pierwszy, jako stale zaliczająca się do sił naszej sceny.

* W „Biednym Jonatanie" śpiewa jeszcze w tym tygodniu panna Czosnowska rolę „Henrjetty", którą będzie stale dublowała z panną Święcką.

* Dochodzą nas wieści, że dyrekcja teatru porozumiewa się z p. Mendezem o przybycie jego na pewien przeciąg czasu dla wystawienia „Ekscelsiora", słynnego baletu, który ma być wprowadzony na scenę teatru Wielkiego po jej przerobieniu.

* Dyrekcja zamierza wznowić „Twardowskiego", który ma otrzymać wszystkie dekoracje, kostjumy, rekwizyta nowe i zaprodukować go w szacie zupełnie świeżej.

= Jubileusz.

W dniu wczorajszym przypadła 25-letnia rocznicza godów małżeńskich naszego dzielnego mazurzysty Leopolda Lewandowskiego i szanownej jego małżonki Aleksandry z Lutostańskich.

Srebrne wesele przypadło prawie jednocześnie z 40-letnim jubileuszem artystycznej działalności popularnego i cenionego dyrektora.

Ta poważna uroczystość dała pochop do owacyj, jakie czyniono małżonkom-jubilatom.

Wczesnym rankiem orkiestra przybyła do mieszkania państwa Lewandowskich, odegrała fanfarę i złożyła bukiety, a p. Szulc skomponował *ad hoc* marsza.

Na wodach w Saskim ogrodzie dyrektor serdecznie był witany nietylko przez orkiestrę, ale i przez publiczność, licznie na okół estrady zgromadzonej.

W południe udano się do Wilanowa, gdzie przed 25-laty państwo Lewandowscy połączyli się węzłem małżeńskim.

Po udzieleniu błogosławieństwa przez miejscowego proboszcza, jubilaci ze srebrnemi bukietami przyjmowali powinszowania od rodziny i przyjaciół.

Uczta odbyła się w miejscowej restauracji i trwała do późnego wieczoru.

Wznoszono serdeczne toasty, a między innemi pp.: wiceprezes Foland, inżenier Kossut, dr. Biegański, Dominik Zamieński i wielu innych.

Zebranie przeciągnęło się do późnego wieczora.

= Z teatrzyków.

Do nowości ogródkowych należeć będzie w sezonie bieżącym przeróbka z powieści W. Łozińskiego p. t. „Zaklęty dwór", drukowana niegdyś w naszem *Kurjerze*.

Przeróbki dokonał p. S. Staszewski, artysta teatru poznańskiego, muzykę zaś napisał p. Kornel Nowacki.

= „Festival."

Tak zwie się wielki koncert, jaki Towarzystwo muzyczne urządza w d. 20-ym b. m. w ogrodzie Frascati na powiększenie funduszu na budowę gmachu dla Towarzystwa.

Oprócz orkiestry teatru Wielkiego i chóru Towarzystwa, złożonego z 250 osób, przyrzekły w koncercie współudział: p. Irena Vincenti oraz zawsze z przyjemnością słuchana „Lutnia".

Ogród Frascati będzie oświetlony światłem elektrycznem.

= Dla dziatwy.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w ogrodzie Zoologicznym zabawa dla dzieci z nowym programem gier.

Od g. 4-ej po południu grać będzie orkiestra, o zmierzchu zaś na zakończenie zabawy spalone zostaną fajerwerki, przedstawiające obraz p. t. „Taniec Mefistofelesa", „Słonia ogniem ziejącego" itp.

= Wycieczka do Żyrardowa.

W tych dniach uczniowie klasy VII-ej szkoły realnej w Łowiczu w towarzystwie nauczycieli zwiedzali szczegółowo urządzenia fabryczne w Żyrardowie.

Dyrektor, inżenier Kossuth, oprowadzał uczniów po wszystkich oddziałach fabryki, udzielając objaśnień, które młodzieńcom przyniosły niemałą korzyść.

Prawie cały dzień zeszedł na oglądaniu fabryki, której właściciele tak uczniów, jak i nauczycieli gościnnie podejmowali śniadaniem, obiadem, a później kolacją w lokalu miejscowej resursy.

= Samouczek.

We wsi Chlewice, w powiecie włoszczowskim, w gub. kieleckiej, niezwykłą chęć do nauki zdradza jedenastoletni syn włościanina Mikołaja Szerszenia.

Samouczek ten prawie zupełnie bez obcej pomocy przygotował się zupełnie do pierwszej klasy gimnazjalnej, zna dobrze historję i t. d.

Ojciec jego, aczkolwiek niezamożny, przeznacza na koszt dalszego kształcenia się syna 70 rs. rocznie, ale resztę należałoby dodać.

O zaopiekowanie się samouczkiem upraszają p. K. Laskowski w Podgaju (poczta Jaronowice, w gub. kieleckiej), tudzież ks. proboszcz parafji, w Chlewicach (poczta ta sama).

= Nowy „wynalazek".

Introligator, p. Z., obmyślił okładkę, chroniącą książki od moli.

Nowa okładka szczelnie osłania brzegi stronnic, a wyrobioną jest ze skóry nasycanej płynem trującym mole.

Wartość pomysłu da się ocenić w praktyce.

= Z laskami czy bez?

Publiczność, uczęszczająca do teatru Małego zwraca naszą uwagę na różnorodność przekonań służby co do lasek i parasoli.

Woźni jednym gościom pozwalają wchodzić z powyższemi przedmiotami, od innych zaś energicznie domagają się pozostawienia ich w kontramarkarni.

Dlaczego?

= Osobliwa recepta.

Okazano nam zapotrzebowanie nadesłane w tych dniach do apteki p. Wendy w Częstochowie.

Recepta brzmi, jak następuje:

„Prosie 8 zajęcy—wody za 10 gr. Szmul N."

Prowizor, nie mogąc rozwikłać zagadki zwrócił oddawcy kartkę, która, jak sam autor następnie wyjaśnił, miała znaczyć:

„Proszę uśmierzającej wody za 10 gr."

= Kradzieże.

Z zamkniętej stajni cyrkowej w alei Ujazdowskiej pod nr. 11-ym skradziono: Janowi Gold 52 rs. i zegarek z dewizką wartości 30 rs., Janowi Grumanowi garnitur nowy wartości 28 rs. i zegarek wartości 18 rs. i Wiktorowi Szubaczowi 6 rs., ogółem na sumę 134 rs. — Zamieszkałemu na Krzywem Kole Bronisławowi Szczepańskiemu w łaźni na Rybakach skradziono zegarek złoty nr. 6,822 z dewizką. — Z pastwiska we wsi Siekierki skradziono w nocy 4 konie wartości 460 rs.; konie były własnością Józefa Politowskiego i Andrzeja Wrzoska. — Z mieszkania Piotra Chościckiego na Rybakach pod nr. 27-ym skradziono garderobę wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Smoczej pod nr. 17-ym Janklowi Brańszczykowi w przejściu przez ulicę wyciągnięto pugilares z 10-ciu rs. i weksli na sumę 200 rs. — Zamieszkałemu na Pradze przy ul. Brukowej pod nr. 30-ym Chaimowi Sztejnowi skradziono 16 miedzianych balonów do wody sodowej wartości 160 rs.

= Kradzież czy zguba?

W dniu wczorajszym kurjerskim pociągiem kolei bydgoskiej przyjechał z zagranicy ajent handlowy Wogert i zaraz na dworcu spostrzegł brak portfelu, zawierającego: 1,300 rs., przekaz na 4,000 marek, oraz kilka weksli i różne dokumenta.

Poszkodowany nie jest pewny czy portfel uronił, czy też mu go wykradziono, a zatrzymywał się we Włocławku i w Łowiczu.

Wogert bezzwłocznie kurjerskim pociągiem o godz. 3-ej po południu udał się w powrotną drogę, w nadziei odzyskania znacznej straty.

= Awanturnicze zajścia.

Za Żelazną Bramą przekupień Wolf Rykesen i przekupka Cypa Danilson wszczęli kłótnię z pobudek konkurencyjnych.

Gwałtowniejszy Rykejsen podszedł do sąsiadki i wymierzył jej tak silny policzek, że Danilson upadła zemdlona i zraniła się o kamień w głowę.

Przekupkę w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala św. Ducha.

Na Szmulowiźnie Berek Rauten z pobudek osobistej zemsty pobił swoją bratową, Sarę Rautenową, która otrzymała dotkliwy cios w prawą skroń i została kopniętą tak silnie, że w parę godzin później poroniła.

Stan zdrowia Rautenowej jest groźny.

Na rogu placu Zamkowego i ul. Świętojańskiej Marjanna Majzner, zamieszkała pod nr. 15-ym przy ul. Piwnej, po pijanemu w brutalny sposob zaczepiała przechodniów.

Aresztowana za zakłócenie spokoju pobiła policjanta Holaka, oraz pogryzła palce policjantowi Moczydłowskiemu.

= Zbrodniczy napad.

W sprawie kradzieży zegarków u Ginzberga, na zasadzie zeznań Chila Majera Pompera, byli chwilowo aresztowani: Josek Cukierman i Jankiel Janasz, zamieszkali na Pradze.

Obaj, po wypuszczeniu na wolność, postanowili się zemścić

Jakoż wczorajszego wieczoru Janasz i Cukierman zaczaili się na ul. Targowej, przez którą Pomper miał przechodzić. Napad był dokonany niespodzianie i Pomper został powalony na ziemię.

Kiedy na rozpaczliwy krzyk ofiary nadbiegła policja, napastnicy już uciekli, lecz ich później przytrzymano.

Pomper odniósł kilka ciężkich ran w głowę i stracił przytomność.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, rannego odwieziono do szpitala starozakonnych.

— Zagadkowy zgon. W dniu wczorajszym Marja Zdanowiczówna, zamieszkała pod nr. 9-ym w alei Róż, powróciwszy do domu w pomyślnym stanie zdrowia, rozmawiając upadła i nagle życie zakończyła. Zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

ZE ŚWIATA.

× **Dobra Radłów** w Galicji, w powiecie brodzkim położone, należące do ordynacji hr. Zamoyskich, należały poprzednio do ś. p. Helzla, który zapisał je w całości na cele dobroczynne, mianowicie na budowę schroniska dla nieuleczalnych i rekonwalescentów w Krakowie. Ś. p. Helzel nabył niegdyś Radłów za kwotę 90,000 złr., a dla racjonalnego urządzenia pięknego majątku włożył z biegiem lat do 400,000 złr. Po jego śmierci dla wprowadzenia w życie fundacji „Schroniska" dobra musiały zostać sprzedane. Ś. p. marszałek Galicji, Zyblikiewicz, dołożył starań, aby rozległy klucz radłowski nie przeszedł w obce ręce, ani też, aby nie został rozdrobniony przez parcelację. Nabywcą został na bardzo dostępnych warunkach zmarły niedawno ordynat hr. Zamoyski, który kupił Radłów za kwotę 900,000 złr., spłacalną w 9-iu ratach rocznych po 100,000 złr. Zapewniają, iż spłatą mogła nastąpić z dochodów, jakie przynosić powinien majątek przy racjonalnej gospodarce.

× **Opera.** Z Paryża piszą do nas: Panna Regina Pinkiertówna, była artystka opery warszawskiej, opuściła Paryż, udając się do Londynu, gdzie w „Covent garden" d. 3-go b. m. wystąpi jako Stefano w operze „Romeo i Julja". Dyrektor opery londyńskiej, S. Harris, sam przyjechał do Paryża dla zawarcia umowy z panną Pinkiertówną i przyjął jej warunki. Panna P. pobierać będzie 6,000 fr. miesięcznie, mając zagwarantowane dwa występy na miesiąc. Skład trupy tegorocznej jest niezwykle świetny. Panie: Melba, Scalchi Lolli, Roussel, pp. Reszke (Jan i Edward), Lassalle i inni. Panna Pinkiertówna śpiewać będzie rolę Siebla; po ukończeniu sezonu powróci do Paryża dla występów w Operze.

× **Tytuły księcia** Alberta-Wiktora-Walijskiego. Oto parę objaśnień dotyczących tytułów, jakie świeżo królowa Wiktorja nadała najstarszemu synowi księcia Walji. Tytuła księcia Clarence używał niegdyś król Wilhelm IV-ty. Tytuł księcia Avondale jest byłym tytułem Sztuartów. Co zaś do hrabstwa Athlona, jest to tytuł irlandzki od roku 1844-go przez nikogo nieużywany.

× **Tajemniczy samobójca.** W Medjolanie ogólną uwagę zwróciło na siebie samobójstwo byłego majora, garibaldczyka Merighi'ego. Samobójca, gdy na odgłos wystrzału wpadło do niego kilka osób, objaśnił, iż odbiera sobie życie dla zachowania pewnej tajemnicy, która jemu tylko, Wiktorowi Emanuelowi i Cavour'owi była znana, a do wydania której chciano go zmusić.

× **Kolej elektryczna.** W Southwork już od marca czynna jest kolej elektryczna podziemna. Przedstawia ona w budowie swojej wiele osobliwych stron. Przedewszystkiem tunel wywiercono w takiej głębokości, że nie potrzebowano zupełnie wywłaszczać posiadaczy domów, stojących nad nim. Tunel przechodzi pod Tamizą i tu jednak tak głęboko, że żadnych nie stosowano środków ostrożności, prócz tej jednej, że zbudowano dwie galerje, z których każda służy dla pociągów, idących w jedną tylko stronę, tym sposobem usunięto zupełnie możliwość spotkania się pociągów. Podróżni wchodzą i wychodzą z wagonów za pomocą elewatorów, umieszczonych przy każdej stacji. Wagony, jak i sam tunel, oświetlone elektrycznością, bardzo są długie i zawierają tylko dwie ławki. Cena miejsc i klasa jedne dla wszystkich.

× **Najmłodszy nauczyciel.** Niezaprzeczenie chyba najmłodszym nauczycielem na świecie jest obecnie 14-letni chłopiec, który w szkockiej szkole w Aleksandrji wykłada literaturę angielską. Młodociany profesor zwie się Alcybjadesem Renedutzi, a kształcił się w tej samej szkole, w której zajmuje dziś stanowisko profesora. O zdolnościach jego świadczy najlepiej fakt, że profesurę nie rząd egipski powierzył mu, ale anglicy. Wzruszającą była chwila, w której siwobrodzi nauczyciele zakładu, z okazji pierwszego wykładu kolegi-dziecka prawie, składali mu życzenia.

× **Książęca wyspa.** Na taki tytuł zasługuje bezsprzecznie wspaniała położeniem, klimatem i widokami wyspa Korfu, jedna z głównych wysp archipelagu Jońskiego. Na wyspie tej zdawna posiadał król Grecji pałac letni; przed rokiem cesarzowa austrjacka zbudowała sobie na niej czarowną willę, a obecnie zamierza uczynić to samo następca tronu sasko-meiningeński, ks. Henryk. Oprócz powyżej wymienionych, stale co roku czas jakiś bawić na Korfu postanowili książę pruski Henryk i cesarzowa Fryderykowa.

× **Paszkwil czy satyra?...** W zwykłej rozmowie dźwięki mowy męskiej wydają 90—140 drgań na sekundę, kobiecej zaś od 280—460. Męski bas, gdy bierze C w oktawie dolnej, drga 61 razy na sekundę, kobiecy sopran, biorąc E w oktawie wyższej, drga, ni mniej, ni więcej, tylko 1,305 razy. Jean Paul, znakomity niemiecki satyryk, przypisywał skłonność niewiast do kłótni przyczynom czysto fizjologicznym; jakiś włoski humorysta zaś twierdzi, iż wynalazł aparat, który zaznacza związek, zachodzący pomiędzy moralną pobudką wrzasków kobiecych i ich natężeniem. „Uzbrojony w ten przyrząd, błądziłem—powiada—po ulicach, bulwarach, mostach i placach jarmarcznych Wenecji i zbadałem, iż głos praczki, rozmawiającej w zwykły sposób ze swoją towarzyszką, daje 1,200 drgań na sekundę; głos tej samej praczki, łającej sąsiadkę za to, iż najsłuszniej uderzyła jej dziecko, dosięga 2,400 drgań. Kobieta, zmuszona do pracy przez męża, porusza powietrze 1,800 razy na sekundę, lecz jeśli ma sposobność do uczynienia mu jakiego zarzutu, będzie krzyczała przez cały dzień i trzy czwarte nocy, wydając 3,600 drgań na sekundę. Jeśli oboje, mąż i żona, są winni, ta ostatnia wrzeszczy tak przeraźliwie, iż powietrze drga 36,000 razy na sekundę. Najkrzykliwsze są kobiety wysokie i kościste, mają one szerokie usta i garbate nosy. Piękne kobiety krzyczą rzadko bardzo. Liczba drgań głosu kobiecego jest w stosunku odwrotnym do powodu, jaki je wywołuje. Z tego wszystkiego wyprowadzam wniosek: 1) iż kobieta mówi wówczas, gdy powinna milczeć; 2) że gdy nie ma słuszności, krzyczy dwa razy głośniej, niż gdy ma do tego przyczynę."

Oskar Kolberg.

Żałobną wieść przyniosły nam wczoraj telegramy. Oskar Kolberg, niespożytej zasługi etnograf i zbieracz pieśni ludowych, kompozytor przytem muzyczny nie bez znaczenia, po parotygodniowej ciężkiej chorobie, zakończył życie w Krakowie w wieku 75-ciu lat.

Długa, pełna owoców działalność zmarłego na poważny zasługująca rozbiór, nie może być oczywiście przedmiotem krótkiej wzmianki kronikarskiej. Zanim wszakże z oceną człowieka i dzieł jego fachowe wystąpią pióra, słówkiem bodaj bjografji zmarłego dotykamy.

Ś. p. Oskar Kolberg należał do rodziny, która na różnych polach działalności ducha ludzkiego i talentu zapisała się dotąd.

Ojciec zmarłego, Juljusz, zajmował stanowisko profesora geodezji, miernictwa, topografji i rysunków topograficznych w b. uniwersytecie warszawskim. Jeden z braci Oskara, Wilhelm, inspektor zarządu komunikacyj w Królestwie i członek rady ogólnej budowniczej, drugi zaś Antoni, malarz, każdy na chlubne zasłużyli sobie wspomnienie.

W rodzinie jednak Kolbergów najwybitniejszego stanowiska, bo popularności, dobił się Oskar. Urodzony w Przysusze, w pow. opoczyńskim, w r. 1815-ym, kształcił się od r. 1824—1831 w liceum warszawskiem. Pobierał jednocześnie lekcje muzyki (fortepian) od Vettera i Dobrzańskiego.

Zrazu pracował w jednym z kantorów bankierskich warszawskich, talent jednak i upodobania pchnęły go wkrótce na inną drogę.

Od r. 1835-go spotykamy go w Berlinie, gdzie przez dwa lata poświęcał się nauce harmonji pod kierunkiem Girschnera i Rungenhagena. Odtąd poświęcił się wyłącznie muzyce, a powróciwszy do kraju, uderzony ich pięknością, zajął się z zapałem zbieraniem pieśni ludowych.

Długie lata, bo od r. 1840-go, zmarły bogate zbiory swoje na tem polu wzbogacał corocznemi wycieczkami po różnych okolicach kraju.

Kosztowne badania nie opłacały się oczywiście z domu niezamożnemu zbieraczowi, to też nie był w stanie poświęcać się im wyłącznie.

Od r. 1838—39-go zatem zajmował obowiązki nauczycielskie, a do r. 1845-go do 1858-go był urzędnikiem w biurze kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Odtąd do r. 1862-go, w którym został członkiem towarzystwa muzycznego lwowskiego, zajęty wyłącznie muzyką i literaturą, odbył podróż do Szląska, Lipska, Krakowa, po Galicji i Tatrach, do Wiednia, Kroacji, Trjestu i Wenecji.

Wkrótce potem wydał pierwszy tom znamiennej pracy swojej p. t.: „Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Materjał do etnografji słowiańskiej. Z rycinami i drzeworytami Wojciecha Gersona."

W r. 1871-ym, otrzymawszy od Towarzystwa naukowego krakowskiego przyrzeczenie zapomogi na wydanie 4-go t. dzieł p. t. „Lud krakowski" (wszystkie bowiem prace swoje dotąd nadludzkim wysiłkiem sam wydawał), przeniósł się do Galicji, gdzie zamieszkał w Modlnicy u znajomych i przyjaciół pp. Konopków. Od r. 1884-go przebywał stale w Krakowie.

Długi szereg dzieł swoich, tak muzycznych, jak i etnograficznych rozpoczął wypuszczać w świat mniej więcej od r. 1842-go. W r. 1859-ym wystawił na scenie warszawskiej operetkę „Król pasterz".

W r. z., w dniu 31-ym maja, obchodził ś. p. Oskar w Krakowie 50-letni jubileusz niezmordowanych trudów i bogatej w wyniki pracy.

Ukochanie przedmiotu badań swoich i wytrwałość, z jaką kilkadziesiąt lat, bez środków i pomocy, stale dążył do celu, iście na podziwienie zasługują.

Cześć popiołom i pamięci zasłużonego.

K. W.

≊ Dzisiaj, to jest dnia 4-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, w kościele N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) ks. rektor Krupiński pobłogosławił związek małżeński p. Sabina **Skrobeckiego**, kandydata praw tutejszego uniwersytetu z panną Ludwiką **François**, córką nieżyjących Ernesta i Zofji z Rudnickich, wnuczką powszechnie szanowanego ś. p. mecenasa Rudnickiego.

Szczęść im Boże! 794r

≊ W dniu wczorajszym, o godzinie 6-ej po południu w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Michałem **Harasimowiczem**, urzędnikiem, a panną Wandą **Konarzewską**, córką Stanisława i Apolonji z Mysłowskich. (793r)

Młodej parze szczęść Boże na nowej drodze życia.

— *Sprostowanie.*—W artykule „Basseny osadowe" wkradły się drobne pomyłki: W szpalcie 1-ej wierszu 9-ym od dołu zamiast „uczuwa" powinno być „usuwa"; w szpalcie 2-ej wierszu 7-ym od dołu, zamiast „wysokości" powinno być „głębokości"; w szpalcie 3-ej wierszu 26-ym od góry, zamiast „w bliskości mostu" powinno być „w bliskości smoka".

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

GENIUSIA WERNIK,

córeczka Bronisławy z Samojłowiczów i ś. p. Wiktora, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 3-go czerwca 1890 r., w wieku lat sześć i pół. W ciężkim smutku pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 5-go czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** rano w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —795—

† Ś. p. Wanda Kuklińska,

panna, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 3 czerwca r. b., przeżywszy lat 18. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, siostry i szwagier zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 5 czerwca, to jest we czwartek, o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **2-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. —2072—

† Ś. p. TEOFILA z JAROSZYŃSKICH ŁUBA,

po krótkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 2 czerwca 1890 r. Pozostały mąż z synami, córkami, zięciami i wnukami, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 5-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —2083—

† Ś. p. JULJAN REICHEL,

KUPIEC,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 2-im czerwca 1890 r. W głębokim smutku pogrążona siostra i rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej w dniu 5-ym czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —2082—

† Dnia 6-go czerwca r. b., to jest w piątek, o godz. 11-ej zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. ROBERTA HIRSZENFELDA,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana (katedralnym), na które pozostała rodzina zaprasza. —2080—

† Dnia 6-go czerwca, to jest w piątek, o godzinie 10-ej zrana, jako w nadchodzącą rocznicę śmierci córki naszej ś. p. **Marji z Babczyńskich Sikorskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskim) przy ulicy Miodowej, również za jej małżonka ś. p. **Juljana Sikorskiego**, adwokata, na które zapraszamy przejmie krewnych i znajomych. —2077—

† Wszystkim, ktorzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

ś. p. Kazimierza Wiemann:

JW. księdzu prałatowi Dudrewiczowi, duchowieństwu, JW. prezydentowi z małżonką, sędziemu Bednawskiemu, oraz kolegom i przyjaciołom, którzy ponieśli na barkach drogie dla nas szczątki, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

790 **Wdowa Julja Wiemann z familją.**

Z Petersburga.

Mosk. wied. zamieściły w ostatnim numerze korespondencję z Paryża p. t. „Książę Bismark o swojej polityce względem Rosji". W korespondencji tej czytamy:

„Dymisjonowani dostojnicy zapisują się zwykle do opozycji. Znakomitsi z pośród nich poświęcają wolne chwile komentowaniu swych postępków politycznych z tej niezapomnianej dla nich epoki, kiedy nie mogli wyjaśniać motywów swej działalności. Ks. Bismark nie uniknął tego ogólnego prawa natury ludzkiej, pobudzającego jednakowo do dziwnej otwartości i dyrektora departamentu na wsi i Napoleona na wyspie św. Heleny. Papier i dyktando w epoce reporterji zastąpione zostały przez interwiewerów, notujących skrzętnie „szczere wynurzenia".

„Ks. Bismark z pewnym zapałem oddaje się tej zabawie w Friedrichsruhe z reporterami raz francuskimi, to znów russkimi, *à tour de rôle* uspokajając retrospektywnie to Francję, to Rosję co do swych dawnych zamiarów. On przecie tak lubi Rosję, tak jest życzliwie usposobiony względem Francji...

„Lecz ks. Bismark nie jest zwykłą ekscelencją, usuniętą z posady, to—Bismark, wybitny mąż stanu i postać historyczna, i do tego taka, której nawet słowa zapisuje historja. A właśnie dlatego, że słowa jego wniesione zostały w swoim czasie do historji, należy się zapytać, czy nie brzmią czasem dysonansem ogłoszone *urbi et orbi* niedawne konfidencjonalne zwierzenia ks. Bismarka.

„Otóż w maju 1890-go r. książę Bismark głośno zapewniał dziennikarza russkiego o tem, co uznał za stosowne przeznaczyć do druku, a w d. 19-ym listopada 1879-go r., co szeptał książę pewnemu posłowi, w celu konfidencjonalnego poinformowania jego rządu? Tajemniczy ten monolog, który miał *édifier* jeden gabinet kosztem drugiego, chowany był, jako największy sekret dyplomatyczny w specjalnem archiwum, dostępnem dla bardzo nielicznego grona wtajemniczonych. Po znanej jednak kampanji Berlina przeciw posłowi angielskiemu w Petersburgu, Robertowi Morierowi, monolog znalazł się w pięknem dziele *La France en 1889* (*Paris, Pion éd.*), tak że teraz dostępny jest dla wszystkich. Cóż tedy słyszymy? W maju 1890 r. ks. Bismark twierdzi, że nie tylko lubił Rosję, lecz był po prostu „russofilem", a więc gotowym do popierania jej interesów. Tymczasem w listopadzie 1879-ym r. książę dowodził, że troszczenie się Rosji o jej naturalne interesy jest czemś ubliżającem dla Europy i niebezpiecznem.." W maju 1890-go r. książę Bismark zapewnia, że „obronił" Rosji na kongresie berlińskim, a w 1879-ym r. oświadczył, że na kongresie dopomagał Austrji (*je lui ai rendu quelques services*). W maju 1890-go r. książę Bismark utrzymuje, że sama Rosja popchnęła go w objęcia Austrji. „Rosja groziła nam wojną, ściągała swoje wojska na granicę. Wtedy i tylko wtedy pojechałem do Wiednia, obawiając się napaści..." Jakie są znów wynurzenia księcia z listopada 1879-go r.? Oto powiada on, że przymierze z Austrją stanowiło jego „objektyw", jego marzenie—od czasu pokoju nikolsburskiego; że odtąd zawsze dążył do tego przymierza, jeżeli zaś przed r. 1879-ym marzenia jego ziścić się nie mogły, to tylko z powodu oporu cesarza Franciszka Józefa i arcyksięcia Albrechta, których ledwie udało się w końcu nakłonić, nastraszywszy ich Rosją... Czy to ks. Bismark uważa za swoje russofilstwo? Jakże musi się śmiać dawny ks. Bismark ze złudzeń dzisiejszego, skoro kategorycznie w r. 1879-ym oświadczył, że nie obchodzą go interesy russkie, lecz austrjackie, że żywotność Austrji potrzebna jest dla Niemiec i że w razie, gdyby pomiędzy Rosją i Austrją miało nastąpić starcie, Niemcy nie powinny pozostać neutralnemi."

„Niestety! we Francji nader sceptycznie zapatrują się na spowiedź reporterską wielkiego sceptyka politycznego. Majowe deklaracje z r. b. znajdują należyte oświetlenie w jego listopadowych (1879-go r.) zwierzeniach, rzeczywiście wówczas konfidencjonalnych. Czy więc z tego mamy wnosić, że ks. Bismark był przyjacielem Rosji?..."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 4-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Zatwierdzony został program wystawy turkestańskiej przemysłu rolniczego. Wystawa ma trwać od d. 15-go sierpnia do 1-go września.

Wiedeń 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Budżet wydatków wspólnych, przedstawić się mający dzisiaj delegacjom, jest o trzy miljony złr. wyższy od zeszłorocznego. Rata na karabiny nowego systemu wynosi dwa miljony, na proch bezdymny 2½, koszta utworzenia nowego pułku artylerji 600,000 złr. Mówią także o zwiększeniu artylerji fortecznej.

Wiedeń 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sejm ugodowy czeski zbierze się, celem przyjęcia dalszych ustaw we wrześniu.

Berno (morawskie) 4-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prowadzi się tu żywa agitacja za opuszczeniem sejmu morawskiego przez czechów, jeżeli nie nastąpi reforma wyborcza.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Ugandy (Afryka wschodnia) donoszą, że król Mwanga pobił pretendenta do tronu Karemę z pomocą dra Petersa, który zawarł dzięki temu bardzo korzystne dla Niemiec traktaty i uzyskał ważne monopole ze szkodą Anglji.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Korespondent *Nowoje wremia* potwierdza, że rozmowa jego z ks. Bismarkiem przez tego ostatniego własnoręcznie skreśloną została.

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Kreuzzeitung* ponawia dzisiaj protest przeciw przyjęciu przez miasto spacerowiczów węgierskich, którzy urządzają zbiorową wycieczkę do Berlina. Inne poważne organa nie pochwalają szowinizmu *Kreuzzeitung*.

Monachjum 4-go czerwca. *Tel. pr. K. W.*)— Stan zdrowia byłego prezesa ministrów, Lutza, budzi poważne obawy. Prasa katolicka przyjęła obojętnie nominację Müllera na ministra wyznań.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prezesem rady municypalnej Paryża wybrany został Emil Richard.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ludwika Michel dostała podobno pomieszania zmysłów.

Paryż 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Prezydent Carnot podpisał wczoraj dekret ułaskawienia dla księcia orleańskiego, który nocy dzisiejszej odstawiony został z Clairvaux do granicy.

Bruksella 4-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*)— Konferencja antiniewolnicza obradowała nad wnioskiem Lambermonta, żądającym przyznania Belgji prawa do pobierania ceł w obrębie Konga. Przedstawiciele Niemiec, Austrji, Anglji, Francji, Hiszpanji, Włoch, Portugalji, Szwecji, Rosji i Danji oświadczyli, iż rządy ich zgadzają się na życzenie Belgji. Delegowany Holandji nie dał stanowczych przyrzeczeń.

Rzym 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sekretarz kardynała Ledóchowskiego otrzymał polecenie przewiezienia insygnjów kardynalskich biskupowi Dunajewskiemu.

Londyn 4-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Liga za ośmiogodzinnym dniem pracy została już w całym kraju zorganizowana.

Sofja 4-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) —Zapewniają, że skazany w procesie Panicy na dziewięcioletnie więzienie Kałubkow karę swą odsiadywać będzie w Bułgarji. (Depeszę tę powtarzamy z numeru porannego *Kurjera*, ponieważ w nim została błędnie wydrukowaną; *przyp. red.*)

Berlin 4-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **236 60** (wczoraj 235.20)
Ruble na dostawę **236 50** (wczoraj 234.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani T. Grajewskiej.* — Myli się sz. pani najzupełniej, gdyż po sprawdzeniu na miejscu okazało się, iż obrazy od początku ich ofiarowania są stale zawieszone na ścianach kościoła. I tak: obraz św. Weroniki znajduje się w bocznej nawie po prawej ręce, św. Stanisława po lewej, a Przenajświętszej Rodziny nad chórem. Istnieje wprawdzie zamiar sprzedania rzeczonych obrazów jakiemu kościołowi, celem powiększenia nader szczupłych funduszów do ukończenia wież frontowych, zamiar ten jednak dotąd pozostaje w sferze projektów. Bliższych szczegółów w tym przedmiocie może dostarczyć sz. pani proboszcz miejscowy.

— *Prenumeratorowi dwóch „Kurjerów".* — Rozkład jazdy na kolejach, zamieszczany stale w naszym *Kurjerze*, jest najzupełniej zgodny z prawdą, za inne dzienniki odpowiadać nie możemy. Według nowego rozkładu, obowiązującego od dnia 18-go b. m., wszystkie trzy pociągi, odchodzące codziennie z dworca kolei nadwiślańskiej, w Iwangrodzie łączą się z pociągami kolei dąbrowieckiej. I tak: jeżeli sz. pan opuści Warszawę o godz. 7 m. 45 rano, to przybędzie do Radomia o godz. 1 m. 19 po południu; jeżeli wyruszy pociągiem, odchodzącym z Warszawy o godz. 3 m. 30 po południu, to w Radomiu stanie o godz. 9 m. 32 wieczorem; jeżeli zaś sz. pan wyjedzie o g. 11 m. 15 wieczorem, w takim razie przybędzie na miejsce przeznaczenia o godz. 5 m. 41 rano.

— *Sędziwojowi w Łomży.*— Dziękujemy za wiadomości, lecz nie skorzystamy z nich, otrzymaliśmy już bowiem od naszego stałego korespondenta.

— *Wielbicielkom panny M. C.*—Na tak gwałtowne zaklęcia musimy odpowiedzieć!... Za kilka dni, po zebraniu szczegółów.

— *Panu I. W.*—Bardzo nam przyjemnie.

— *Panu P. I.*— Trudno nam w danej kwestji udzielić rady sz. panu. Najlepiej kwestję rozwiąże którykolwiek z lekarzy-neuropatologów po dokładnem zbadaniu chorego.

— *Jednemu z prenumeratorów w Sosnowicach.*—W całem Cesarstwie są cztery instytuty weterynaryjne: w Dorpacie, Charkowie, Kazaniu i Warszawie. Do charkowskiego instytutu przyjmują ze świadectwem ukończenia szkoły realnej z klasą dodatkową i ci mają pierwszeństwo; trzeba przytem przedstawić świadectwo z gimnazjum filologicznego ze znajomości łaciny przynajmniej w zakresie trzech klas; przyjmują też uczniów z 8-ej klasy gimnazjum filologicznego i z 7-ej kl., jeżeli otrzymali dobre stopnie przy przejściu do klasy 8-ej. W Dorpacie przyjmują ze świadectwem 6-iu klas gimnazjum filologicznego, ze świadectwem ukończenia szkoły realnej i z 6-iu klas korpusu kadetów, przytem świadectwo z gimnazjum ze znajomości języka łacińskiego przynajmniej w zakresie trzech klas. W Charkowie i Warszawie prawie takie same warunki, tylko że w Warszawie pierwszeństwo mają uczniowie ze świadectwem dojrzałości gimnazjum filologicznego, następnie uczniowie z 7-ej klasy i 6-ej, jeżeli są wakanse, uczniowie szkół realnych ze świadectwem z ukończenia szkoły i świadectwo gimnazjalne ze znajomości łaciny w zakresie *minimum* trzech klas; przyjmują też i z seminarjów duchownych ze świadectwem. Kurs nauk 4-letni. Dokumenta z dwiema fotografjami na imię dyrektora wnosić należy przed dniem 10-ym sierpnia. Opłata za kurs roczny 25 rs., w Kazaniu zaś 40 rs.

— *Panu A. S. Czerw. w Mon.* — **Należy się 50 kop.; można w markach.**

GIEŁDA.

Warszawa, **4-go czerwca.**

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, wynosiły bowiem 235 w poszukiwaniu, 235, 234.75 i 234.50, co odpowiada kursom 42.55, 42.60 i 42.65 bez kosztów, zaznaczając usposobienie bez zmiany giełdy tamtejszej. Petersburg taksował Londyn po rs. 8.60 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.61½ na listopad r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas, wobec powyższych taks i dość chętnego popytu z najpoważniejszej strony, podniesiono początkowy kurs Berlina wpłatowego 42.52½ (równia 235.10 bez kosztów) do 42.65 (t. j. 234.50 m. za 100 rs.). Dziś mieliśmy różnice 12½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 7½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca grudnia r. b. po 43.10, do końca listopada r. b. po 43, do końca października r. b. po 42.90, do końca lipca r. b. po 42.65, 42.67½ i 42.70 i do końca b. m. po 42.52½, 42.55 i 42.57½, a z odbiorem codziennym według woli oddawcy do końca b. m. po 42.52½.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 42.52½, 42.55, 42.57½, 42.60 i 42.62½, przeważnie jednak po kursach 42.572½ i 42.60, żądając 42.75. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.30, 42.35, 42.40, 42.45 i 42.47½. **Londyn** krótki notowano w zaofiarowaniu nominalnem po 8.66. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.80, bez nabywców. **Wiedeń** krótki w żądaniu po 74.60, bez ruchu.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne 90.30 i 89.35, według wielkości odcinków, a otrzymano 90.05 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 500. Wschodnie pożyczki po 100.25 w zaofiarowaniu bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864-go po 229.50, oraz kilka premjówek II em. po 213.50. Kupiono kilkanaście tysięcy biletów Banku państwa mieszanych emisyj po 99.65. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 87, a nabyto kilkanaście tysięcy po 86.65, 86.70 i 86.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.65 I ser. i po 94.15 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 95.50, kilka tysięcy II-ej po 94, oraz kilkanaście tysięcy rubli V-ej ser. po 93.85, 93.90, i 93.95, a na dostawę ośmiodniową kilkadziesiąt tysięcy I-ej s. po 95.30 i 95.35, oraz kilkanaście tys. V-ej serji po 93.75. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.25 I-ej ser., 96.75 II ser., 95.15 III-ej ser., 94.40 IV s. i 94.15 V s.; wzięto kilka tysięcy IV-ej serji po 94, oraz kilka tysięcy V-ej po 93.85. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.

Zapłacono rs. 6.95 i 6.96 za 600 nowych półimperjałów, 1.38⅔. 1.38½ i 1.38⅓ za 10 tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 42.65, 42.67½ za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.24⁹, garniec rs. 2.68½. Dowozy słabe, usposobienie bezzmienne. Cena warsz. Tow. i ocz. i sprz. spir. 10.37.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4 czerwca 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	42.75	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.66	—.—
Paryż 100 franków „ „	34.80	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	74.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.65	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.25	—.—
„ „ „ II	96.75	—.—
„ „ „ III	95.15	—.—
„ „ „ IV	94.40	—.—
„ „ „ V	94.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.30	—.—
„ „ małe	89.35	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	—.—
II „ „ „ 100	100.25	—.—
III „ „ „ 100	100.:5	—.—
4% nowa pożyczka	87.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

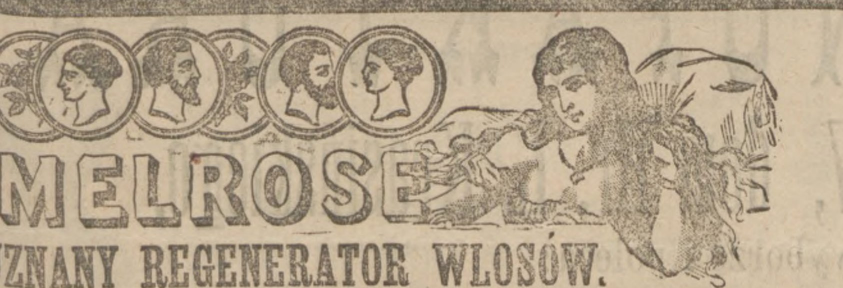
Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 212[4]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 81[8]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 42[2]
Od Listów likwidacyjnych kop. 2[1]
Od Obligów m. Warszawy 65[0]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 4-go czerwca 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyborowa .	—	—	615	620
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	420	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	320	330
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—



OSTRZEŻENIE.
Aniela Wojtkiewicz znajdując się w stanie niepoczytalnym, wydała rozmaite pieniężne zobowiązania. Ponieważ takowe wobec prawa są nieważne, jako wydane bez asystencji i zezwolenia męża, ostrzegam zatem nabywców o ich nieważności, i oznajmiam, iż żadnych zobowiązań za żonę moją płacić nie będę.
744 **Stanisław Wojtkiewicz.**

LICYTACJA.
Dnia 3 (15) Lipca 1890 r., odbywać się będzie w drodze działów licytacja nieruchomości, gdzie mieściła się Restauracja zw. „Ogródek Wenecki" № 428b, na Pradze, przy ul. Szerokiej, granicząca tylko o 1 dom z placem nowobudującego się kościoła, należąca do sukcesorów Cieszańskich, składająca się z 12-tu domków mieszkalnych parterowych drewnianych i 1 jednopiętrowego, ogrodu i placu 11,236 ł. kw. Powtórna licytacja odbywać się będzie 3 (15) Lipca r. b., w IV Wydziale Warsz. Sądu Okręg., o godz. 10 rano i rozpocznie się od sumy zaofiarowanej. Nieruchomość № 428b oceniona została na sumę 14108. Bliższa wiadomość u komisarza Sądowego, ul. Świętojerska № 18. 751

We wsi Młocinach został znaleziony
Kolczyk złoty.
Odebrać go można za udowodnieniem u p. Bochenka. 745

PISARZ
Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.
Na mocy decyzji Sądu tutejszego z dnia 5 (17) b. m. i r., za № 389/13 wzywam **Wacława Rojewskiego** z pobytu niewiadomego, aby stawił się osobiście w dniu 5 (17) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed południem w Sądzie Arcybiskupim w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod № 13 posiedzenia odbywającym, do protokólarnego zbadania i dalszego pilnowania sprawy separacyjnej, wniesionej do Sądu tutejszego przez żonę wzywanego Zofję-Leokadję-Nepomucenę, trzech imion, z Nieprzeckich Rojewską. Zastrzegam o zaoczności.

W Warszawie, d. 7 (19) Maja 1890 r.
392 **X. Jan Jaworski.**

Do wydzierżawienia
od 1 lipca r. b. oddzielnie:
1) **Folwark Radziejowice** przestrzeń użytkowa: grunta orne i łąki morg. 578 p. 42.
2) **Folwark Krze i Adamów** łącznie, przestrzeń użytkowa: grunta orne i łąki morgów 931 pr. 168.
3) **Folwark Korytów**, przestrzeń użytkowa: grunta orne i łąki morgów 379 pr. 44.
4) **Gorzelnią w Radziejowicach** z oborą na 50 sztuk bydła.

Wiadomość na miejscu w Radziejowicach przez Rudę Guzowską (st. dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej) oraz w kancelarji adw. przys. **L. Wrotnowskiego,** w Warszawie, ulica **Królewska № 41.** 720

909R

ZARZĄD SKŁADÓW ZJEDNOCZONYCH
TOWARÓW BŁAWATNYCH i PŁÓCIEN
FABRYK MOSKIEWSKICH
W WARSZAWIE,
pod firmą

„RUSSKA MANUFAKTURA"

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność Warszawską, że z nowo powstającemi w ostatnich czasach sklepami pod taką że nazwą,

NIC NIE MA WSPÓLNEGO

i odpowiada tylko za dobroć towaru nabytego **w jedynym swoim składzie,** znajdującym się

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7,
w domu JW. Hr. L. Krasińskiego.

MAGAZYN POD FIRMĄ
„RUSSKA MANUFAKTURA"
Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca:

Wełny, Fulary, Aksamity, Atłasy, Zefiry, Satynki, Kretony, Sarpinki Morozowa, Batysty, Piki, Perkale, Nansuki, Chiffony,
oraz **Kołdry pikowe, Prześcieradła i Ręczniki kąpielowe.**
Nadto posiada na składzie przysłane w komis:

Płótna i Bieliznę stołową bielone na trawie, **z najlepszych Kostromskich i Jarosławskich fabryk,** które sprzedaje **po cenach fabrycznych.**



Bicycle od rs. 100, **Rowery** angl. od rs. 150, **Tricycle** angl. od rs. 150, Welocypedy dziecinne, Przybory do Welocypedów, Wyżymaczki „Empire," Nożyce angielskie do strzyżenia owiec i narzędzia ogrodnicze, polecają **J. Hilkner & S-ka,**



w ratach tyg. 50 k. Warszawa, **Krakowskie-Przedmieście 5** (róg Berga).—Poszukują się Agenci.—Cenniki gratis i franco.—**J. Hilkner & S-ka.** w ratach tyg. po rs. 5.
895r

LODOWNIE POKOJOWE
713
od rs. 12 — od rs. 12

poleca Zakład Wyrobów Blacharskich
E. Swiergockiego.

oraz przyjmuje obstalunki na Lodownie dla wszelkich Zakładów restauracyjnych, odnawianie starych i reperacje; wykonywa roboty dachowe, po cenach b. niskich.

w Warszawie, ulica Nowy-Świat № 17.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1891 dla niższej służby Warszawskiej Straży Policyjnej materjału na buty, z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem 1950 par, od rs. 5 kop. 50 za parę.

Warunki licytacyjne i wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w **Dzienniku Warszawskim** i w **Gazecie Policyjnej.** 938r

Kąpiele błotne PÖSTYÉN Pistyan.

Stacja linji Waagthall'skiej austr. węg. towarzystwa rządowych dróg żelaznych, $3\frac{1}{2}$ godziny od Wiednia i 3 godz. od Budapesztu odległości.

Otwarcie sezonu 1 Maja.

Oddawna wsławione kąpiele błotne, dowiodły swej siły leczniczej w najcięższych wypadkach **podagry, reumatyzmu, skrofułów, chorób stawów, chorób kości, stanie rekonwalescencji, Ischias i t. d.** Środki lecznicze: kąpiele w wodzie bieżącej, w wannach; błotne, massaż, kuracja elektrycznością i wody. Eleganckie i tanie mieszkania, doskonała kuchnia, teatr, koncerty, bibljoteka, poczta i telegraf, powozy i omnibusy hotelu kuracyjnego na każdym pociągu.

Po 30 latach osiągnęły kąpiele tego roku skończonego urządzenia i zyskały wielkie rozpowszechnienie, przez co stanęły w rzędzie największych kąpieli europejskich.—Wiadomości o mieszkaniach, jeździe i t. d. udziela

933R **Generalna dzierżawa kąpieli Pöstyén (Węgry).**

Wiedeń—„Hôtel Metropole"—Wiedeń.
725r
Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien.

Wielki pierwszorzędny Hotel.

300 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego". Wspaniały dziedziniec oszklony, Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.**—Dyrektor, **L. Speiser.**

Potrzebna jest podręczna i uczennica do bielizny. Chmielna 92, m. 3. 16171

Posada w kantorze i na mieście z kaucją rs. 200. Wiadomość: Krucza № 19, m. 12. 15987

Posada rządowa do odstąpienia. Dzielna 37, m. 2, od 3—4-ej. 16085

Potrzebna zaraz bufetowa młoda, przystojna, znająca języki polski i russki. Wiadomość w restauracji przy ul. Wierzbowej № 5, pierwsze piętro. 16147

Potrzebne panny do staników. Warecka № 7, m. 3. 16122

Panny potrzebne zaraz, zdolne staniczarki, upinaczka do spódnic, podręczne do staników i uczennice. Ul. Marjańska № 4, Krajewska. 1598r

Potrzebny jest subjekt umiejący dobrze golić. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim, ul. Hr. Berga № 9. 15997

Potrzebne są panny zdatne do staników i podręczne. Wspólna 52, m. 16. 15801

Panna do maszyny Wilsona potrzebna zaraz. Dzika 20. 15806

Panny do staników i podręczne do spódnic potrzebne. Podwale 30, mieszk. 4, Walkiewicz. 15975

Potrzebny subjekt do handlu wódek, do prowadzenia interesu samodzielnie. Kaucja 100 do 150 rs. w gotówce. Wiadomość: St. Szule, Bendzin, gub. piotrkowska. 15974

Potrzebne są zdolne staniczarki oraz podręczne. Nowolipie № 53, Englrt. 15954

Potrzebni zdolni ajenci i akwizytorowie pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość od 3—6-ej po południu w Biurze Jeneralnej Reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń Pomoc w Warszawie, Zielna 21. 1573r

Potrzebny jest do majątku na wieś magazynier kawaler na stół. Wiadomość: Królewska № 47, mieszkania № 1, od 12 do 2 po południu. 16331

Potrzebni są młodzi pozłotnicy na wyjazd na prowincję, Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami Z. X. 16335

Potrzebny młody człowiek dobrze piszący po russku. Żelazna 44, m. 5. 16340

Rządca gospodarczy, obeznany z gospodarstwem rolnem, leśnem i z prowadzeniem interesów akcyznych przy gorzelniach, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady rządcy lub leśnika od 1 lipca. Wiadomość: ulica Senatorska № 40, u Intendenta Resursy Kupieckiej. 16318

Uczeń potrzebny do zakładu wyrobów mechaniczno-ślusarskich i okuć budowlanych. Chmielna 49. 1499r

W pracowni sukien W. Ciszewskiej przyjmują się suknie od rs. 4, wykończa się tanio podług żurnali paryskich. Nowy-Świat № 16. 16295

Wdowa średnich lat poszukuje obowiązku sklepowej z kaucją, znająca dobrze handel. Nowa Praga, ulica Środkowa № 122, w sklepie. 16256

Na letnie mieszkanie potrzebna francuzka młodziutka do ciągłej konwersacji, do jednej panienki. Oferty: K. W. przez Błonie, w cukrowni Michałów. 15804

Zarządu domu, choćby bardzo obciążonego, poszukuje z kaucją 1,500 rs. człowiek wykształcony. Oferty: Chłodna 64, m. 22. 16193

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Bandaże rupturowe, suspensorja, irygatory, termometry, barometry, binokle oraz wszelkie wyroby optyczne „najtaniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 13543

Bicykl niski sprzedam tanio. Sosnowa 11, m. 14. 16216

Setry dwumiesięczne do sprzedania. Wiadomość u stróża, Długa 9. 16173

Charcica 11-miesięczna, rasowa, krzyżowana, angielsko-wschodnia, jest do sprzedania. Nowolipie 18, m. 18. 16206

Deski półtorówki, zdatne na parkany, kopa rs. 15. Rybaki 26, mieszk. 2. 15769

Aksamitne czarne okrycie na materji, maszyna Singera, szafy sklepowe do sprzedania. Farbiarnia, Bednarska 21. 1529r

Biura orzechowe dobrej roboty do sprzedania u stolarza. Daniłowiczowska № 4. 15979

Do sprzedania meble do salonu jedwabiem kryte. Wiadomość na miejscu, ulica Krucza № 5, mieszk. 2. 14564

Do sprzedania lando duże mało używane, wózek poczwórny, siodła męzkie, różne chomonta angielskie i krakowskie. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 8, szwajcar wskaże. 15745

Do sprzedania piękny koń wierzchowy, spokojny, wyższą szkołą ujeżdżony pod damę i trzy kucyki rasowe. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 8, szwajcar wskaże. 15746

Do sprzedania szaraban bardzo elegancki fabryki Brühla, prawie wcale nieużywany, kareta potrójna i faeton używane oraz faeton nowy. Erywańska 9, stróż wskaże. 15818

Do sprzedania dwoje skrzypiec w pudełkach za 13 i 15 rs. Sosnowa № 9, m. 25, w każdym czasie. 15793

Do sprzedania za rs. 15 szeslong. Orla 12, mieszk. 13. 16330

Do sprzedania bryczka nowa, faeton nowy, Grzybowska 51; tamże wiadomość o szarabanie. 16077

Do sprzedania para łóżek, toaleta orzechowa, starożytne, stoliki, szafeczki, lustra starożytne z bronzami, stół jadalny orzechowy z 6-ma blatami, sześć krzeseł mahoniowych masiw, wiele innych przedmiotów. Leszno № 9, stróż wskaże. 16109

Do sprzedania całe urządzenie do szynku. Bracka 10, mieszk. 2. 16244

Dog młody, czystej rasy olińskiej, do sprzedania. Ordynacka 14, mieszk. 14. 16304

Dębowa szafa nowa, rozbierana, do sprzedania. Chłodna 6, stolarz Paszyński. 15885

Dla introligatorów. Do sprzedania walcownia mała, walcująca jednak wszystkie książki i tygodniki; tamże różne formy do pudełek. Dzielna 20, mieszk. 3. 16236

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fortepian czarny rs. 80, obrazy, dywany perskie, szafy orzechowe 100, lustra, lampy bogate, repetier płaski 40, remontuar męski, biżuterja, zegary antyki, inne rzeczy, od 9 do 6-ej. Nowy-Świat 32—22. 16224

Fortepian mahoniowy o 6-iu oktawach, cena rs. 30. Chmielna 66, m. 10. 16211

Figus piękny, 6 łokci wysoki, do sprzedania. Hoża 50—6. 15760

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian do sprzedania: mało używany. Świętokrzyzka 44, stróż wskaże. 16321

Fortepian 7 oktaw, tanio sprzedam. Erywańska 2.—Mróz. 16317

Firanki białe i crême sprzedaje i przyjmuje do prania podług cennika fabrycznego F. Bukowski i S-ka, dawniej Penkala, Wierzbowa 1. 1402r

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania b. tanio. Daniłowiczowska № 4, lombard. 15849

Firanki cremowe, białe, wszelkie pokrycia meblowe, ceny najniższe, poleca najtańszy skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1453r

Garnitur, szafy, łóżka, szeslong, biurko, toaleta, krzesła, kredens. Zielna 24. 16819

Garnitur mebli używany, palisandrowy (roboty Moora), utrechtem kryty, złożony z kanapy, stołu, 2 foteli i 12 krzeseł do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 82, mieszkania 1.—Widzieć można do 12-ej. 16237

Garnitur mebli orzechowy, urzędowej roboty do sprzedania. Ulica Brzozowa № 4, u gospodarza, 16239

Jersey (trykoty) staniki, żakiety i ubranka dziecinne w najlepszych fasonach poleca specjalna pracownia siòstr Badior, Erywańska № 9, m. 4. Zamówienia wykonywa się podług miary w przeciągu 24 godzin. 15736

Jest do sprzedania gazomierz z lampami. Ulica Browarna № 1 domu, w sklepie mącznym. 16269

Jest zaraz do sprzedania różna garderoba męzka i damska na wysokie osoby, a także jest mundur i czapka dla sędziego śledczego. Bagatela № 8. 16341

Kto pragnie sprzedać pokojowy prysznic szafowy oraz używane meble dębowe w dobrym stanie, a mianowicie: kredens trzy lub czterodziałowy, stół jadalny bilardowy, 12 krzeseł, szafę, bibljotekę, stolik do samowara i regulator, zechce nadesłać swój adres, wyszczególniając cenę, do lokalu № 4, domu № 33, ulica Leopoldyna przy Alei Jerozolimskiej. 15505

Kupię kuca i bryczuszkę resorową, Proszę przyprowadzić: Chłodna 37, rano do 11-ej, oraz między 3 a 4 po południu. 16238

Kto ma do sprzedania niemą klawiaturę za przystępną cenę, zechce złożyć swój adres: Chmielna № 9 (Belle-Vue), mieszk. 12, lewa oficyna, 2-ie piętro. 16242

Kapelusze wiórkowe, eleganckie, lekkie, jedynie Al. Jerozolimska 43, m. 15. 1599

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kufer podróżny, prawie nowy, do sprzedania Marszałkowska 108, m. 24. 16229

Lustro tremo sprzedam. Podwal 26, mieszkania 24. 16108

Lando i kareta czteroosobowa tanio do sprzedania. Miodowa 15, biuro właściciela domu, od 9 do 5-ej po południu. 1570r

Lando, kareta, faeton i brek, mało używane, różne bryczki i siodło do sprzedania. Plac Witkowskiego 3. 16316

Łóżko mahoniowe, jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska 20, w restauracji. 16283

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 15949

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 15297

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 15938

Maszyna do rękawiczek, paka do fortepianu do sprzedania. Chłodna 32, m. 25. 16000

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 16168

Markiza, eleganckie urządzenie sklepowe, zegar złocony, żyrandol, do sprzedania. Marszałkowska 145, p. Gartkiewicz. 16197

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16125

Najmodniejsze kapelusiki z kwiatów, od rs. 2, poleca firma „Irys". Tamże duży wybór sztucznych kwiatów, po cenach przystępnych. Hoża 32, mieszk. 11. 16253

Niżej kosztu wybór wysortowanych staników trykotowych; tamże rękawiczki, pończochy, skarpetki, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 16103

Ogrodnik Polski, Mazowiecka 11. Owoce sezonowe własnej produkcji, codziennie oprócz świąt. 1604r

Owczy ser prawdziwy, kawior krajowy codziennie świeży, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedm. (Stara poczta) 25. 15203

Powóz poczwórny, roboty Romanowskiego, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość ulica Chłodna № 36. 1608r

Rysak czystej krwi, lat 5, ze stada ks. Drucko-Sokolnickiego, Romejko Hurko, z atestatem, do sprzedania. Widzieć można w obozie bielańskim, pułk Aleksopolski, u kapitana Prygarowskiego. 16296

Siodło męzkie, używane, kto ma do sprzedania, niech złoży wiadomość: Długa 25, mieszkania 14. 15977

Są do sprzedania 3 lampy błyskawiczne, sofa, wieszak stojący, skrzynia duża do mąki, druga do kaszy z przegrodami i wiele innych rzeczy. Marszałkowska 94, handel win. 16235

Szeslong za rs. 8 do sprzedania. Marszałkowska 76, mieszk. 6. 16247

Tokarnia do sprzedania z narzędziami do drzewa i metalu. Widzieć można Pańska № 1, sklep obuwia. 16332

Tanio do sprzedania meble i dywan. Złota № 16, mieszk. 17. 15512

Urządzenie sklepowe bardzo tanio do sprzedania; tamże zupełna wyprzedaż. Wierzbowa № 6, sklep norymberski. 15563

Wyżeł ponter, czystej rasy do sprzedania. Aleja Róż 8. 16249

Wózek dziecinny, stół rozsuwany tanio. Ul. Hoża 19, m. 5. 16221

Wańtuchy, mydło do mycia owiec, szpagat, worki, koński ząb, seradellę, łubin, wykę, polecają po zniżonych cenach L. Mierosławski et Comp., Elektoralna № 5. 15135

Zboże kupujemy po najwyższych cenach, sprzedajemy dostępnie, koński ząb, wykę, łubin, wańtuchy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 15970

Zegarek złoty, repetjer, antyk, 2 szafy dębowe masiw, rozbierane. Dobra № 17, u stolarza. 16223

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania szafa 8 rs., kuchenna szafa 4 rs., walizka ręczna 3 rs. Długa № 36, trzecie piętro. 16208

Za bezcen! Garnitur mebli mahoniowy do sprzedania. Wiadomość: Senatorska № 32, mieszkania 1, 16254

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowych. Wiadomość u stróża. Wspólna 33. 16273

Z powodu wyjazdu sprzedaję różne sprzęty, miedź i kuchenne, bielizna stołowa. Nowogrodzka 16, mieszkania 7. 16267

10 buchajków czystej rasy Szwitz, jest do sprzedania w Hrusznowie, poczta Łosice. 18388

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania całkowite urządzenie salki, garnitur mebli, lustro z konsolą, dywany, landszafty, samowar, 2 maszyny do szycia i wiele innych przedmiotów, Wiadomość ul. Długa № 27, u stróża. 1612r

Żyrandolik (empire) z kryształami, do sprzedania. Ulica Senatorska 32. Kawiarnia. 16310

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna w osadzie do sprzedania za 8,000 rs. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1234r

Administracja restauracji do odstąpienia. Wiadomość: Stare-Miasto 2, mieszkania 9, od 7—10 rano. 1600r

Bawarja do sprzedania z powodu wyjazdu. Obożna № 10. 16255

Do sprzedania sklep spożywczy, Ul. Nowy-Świat № 22. 16272

Do sprzedania pralnia bielizny za cenę przystępną. Elektoralna № 9. 16323

Dla kobiety do odstąpienia zakład introligatorski z klijentelą b. rozległą. Dzielna 37, mieszk. 2. 16084

Dom jeden z ładniejszych, potrzeba gotówki 140,000. Reflektanci pod „2 S." złożą ofertę w kantorze Kurjera. 16233

Dwie sumy po 3,000 rs. są do ulokowania na pewną hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość u rejenta Borkowskiego, Nowomiodowa, dom Mieczkowskiego. 16226

Do przedsiębiorstwa poważnego potrzeba 6 udziałów po 5,000—8,000. Warunek: wchodzący obejmie interes samodzielnie, na prowincji. Oferty „Komandit." 15971

Do interesu egzystującego przeszło 30 lat, przynoszącego dobry zysk, potrzebna wspólniczka z kapitałem 2—3,000 rs., gwarancja pewna. Reflektantki raczą się zgłaszać: Nowolipie 32, m. 14, od 2—4-ej po poł. 15835

Dom do sprzedania. Wiadomość w kancelarji notarjusza Truszkowskiego, ulica Miodowa. 14916

Dzierżawa jest do odstąpienia od św. Jana w gub. zach., z zasiewami ozimemi i jaremi, z inwentarzem żywym i martwym. Dom murowany z ogrodem. Wiadomość u W-go Stanisława Skotnickiego w Zemopolu, poczta Kossów, gub. grodzieńska. 1533r

Do sprzedania majątki różnej wielkości z pięknemi rezydencjami, mniejsze folwarki, wille, dzierżawy do odstąpienia, place w Mokotowie oraz domy przy pierwszorzędnych ulicach położone. Nowy-Świat № 45, mieszkania 3, od 1 do 6-ej. 15522

Francuz, od roku zamieszkały w Warszawie, przywykły do podróży w interesach handlowych, proponuje Pp. Fabrykantom i Domom Handlowym swe usługi dla zbycia ich towarów we Francji i Hiszpanji. Adres: Alfred Biez, Marszałkowska № 114, mieszkania 43. 16260

Interes handlowy, egzystujący 54 lata, jest do odstąpienia wraz z firmą na bardzo korzystnych warunkach. Potrzeba gotówką 12,000. Wiadomość: Długa 42, Biuro próśb. 16307

Jest do sprzedania z wolnej ręki folwark Ziewaniczki, położony w powiecie łowickim, z inwentarzem żywym i martwym kompletnym obsiewem i budowlami, rozległości włók 6. Bliższe szczegóły u właściciela na miejscu, st. pocztowa Głowno. Pośrednictwo wyłącza się. 16204

Jest do sprzedania kilkadziesiąt tysięcy sztuk drzewa budulcowego sosnowego i dębowego, w lasach o 12 wiorst od Wisły położonych, w gubernji lubelskiej. Pośrednictwo wyłącza się. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. W. 15842

Jest do odstąpienia sklep z urządzeniem od 1-go lipca przy ul. Niecałej. Wiadomość: ul. Długa № 18, mieszk. № 30. 15750

Jest do sprzedania posesja w Warszawie za przystępną cenę, pruski mur, jest ubezpieczona, oraz potrzeba 2,500 rs. na 1 № hypoteki. Wiadomość: Ulica Leszno № domu 42, mieszkania 10. 16241

Korzystajcie z czasu! Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo przystępnych warunkach, ładny domek murowany, ze stajnią, wozownią i ogrodem, zaraz, w blizkości rogatek Wolskich, komunikacja tramwajowa blizko. Wiadomość: Chłodna № d. 32, m. 27, od godziny 12 do 2 po południu. 16286

Kantor przewozowy „Konkurencja", Plac Zielony 11, uskutecznia wszelkie przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i bronzy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuje się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokalów. 1574r

Majątek niewielki, z ładną rezydencją, w porządku, blisko kolei wiedeńskiej, do sprzedania oraz majątek większy z lasem. Nowy-Świat 27, m. 8, do 10 i od 3—5-ej. 15508

Magle są do sprzedania, Ulica Żurawia № 6. 16275

Poszukuje się handlu kolonjalnego w dobrym punkcie. Oferty „dla J" w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1568r

Posesja do sprzedania na raty w Sielcach, za rogatką belwederską, składająca się z murowanego domu o 4-ch pokojach, 2-ch kuchniach, stajni, wozowni, obórki, z dużego i 2-ch małych ogrodów i urządzonej farbiarni. Posesja ta obecnie wynajęta i służyć może na każdy inny proceder. Wiadomość u właściciela K. Mantey, Świętokrzyska 8. 16194

Pralnia do sprzedania bardzo dobrze procentująca, pewna. Wiadomość w kiosku wprost kościoła po-karmelickiego na Krak.-Przedmieściu. 16258

Poszukuje się sumy 8,000 rs. na 1 № hypoteki majątku ziemskiego, złożonego z paru folwarków, w wysokiej kulturze, z pięknemi budynkami, parkiem i pałacem. Reflektanci raczą wskazać swoje adresy listownie, pisząc do A. Makowskiego. Ulica Jasna № 2. 16303

Rubli 1,200 potrzebne na spłatę, na pierwszy numer pięćdziesięciomorgowej osady włościańskiej na 10%. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Konieczność". 16329

Rs. 4,000 potrzeba na 1 № hypoteki domu budowanego, ubezpieczono na rs. 8,600. Wiadomość: Pawia № 24, u rządcy domu. 16300

Rs. 30,000 potrzeba na dom przy pryncypalnej ulicy bezpośrednio po 55,000 Towarzystwa. Lokacja najdoskonalsza. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Pewność". 16322

Rubli 2,700 na 1-ym numerze hypoteki majątku ziemskiego, jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Marszałkowska № 109, mieszk. № 2. 16215

Rubli 30,000 potrzeba zaraz do interesu handlowego na spłatę udziału i powiększenie. Oferty „Udział." 15972

Rubli 3,000 potrzebne są na pierwszy numer hypoteki dwóch domów murowanych na prowincji. Wiadomość u pp. Herman Stein et Comp., Długa № 46. 16051

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Leszno № 21. 16251

Sklep spożywczy do sprzedania, egzystujący lat 20, w dobrym punkcie, z powodu słabości żony. Ulica Świętokrzyska № 19. 16257

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Ulica Berga 8. 16285

Sklep dystrybucyjny, ładnie urządzony, do sprzedania zaraz za rs. 100 lub towar i urządzenie oddzielnie. Bracka № 16, m. 38, od 4-ej do 6-ej po poł. 16137

Suma około 3,000 rs., hypoteczna, do odstąpienia na jaki interes lub folwark. Wiadomość: Nowy-Zjazd 3, m. 51. 16113

Sklep norymberski w ruchliwym punkcie miasta położony, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w składzie parasoli i kapeluszy P. Hofert, ulica Nowomiodowa. 16195

Skład mąki i legumin do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 5. 16205

Sklep mydlarsko-norymberski z powodu wyjazdu do odstąpienia zaraz. Kiosk, Aleja, Nowy-Świat. 1523r

Sklep z wędlinami, egzystujący 12 lat przy ulicy Niecałej № 3, jest do odstąpienia. Wiadomość na miejscu. 15795

Szynk do sprzedania przy ulicy Chmielnej № 12, egzystujący od lat 20 z dobrem powodzeniem. Wiadomość u właściciela. 15858

Wszystkie akta po ś. p. adwokacie Chaniewskim znajdują się u adwokata W-go Czarneckiego. Świętojerska 30. 16276

W miejscowości targowej, w centrum miasta, do sprzedania dom murowany niewielki, odpowiedni dla emeryta lub handlującego. Wiadomość: Smolna №15, u właściciela. 16230

Willa wprost stacji Nowo-Mińsk do sprzedania tanio. Oboźna 9,—ośmnasty. 16240

Z wyrobioną klijentelą do sprzedania sklep z gorsetami, nagrodzony medalami. Wiadomość ul. Nowo-Senatorska № 2, mieszkania 12, od godziny 2-ej do 3-ej po południu codziennie. 16343

Zakład Krzyży przy rogatce Powązkowskiej, egzystujący od lat 36, jest do sprzedania każdego czasu z powodu niemożności prowadzenia interesu kobiecie samej. Wiadomość na miejscu. 16320

Z kapitałem kilku tys. rs. poszukuję kupna folwarku dziedzicznego 3 do 6 włók, w dobrej glebie, zagospodarowanego, z pożyczką Tow. kredytowego, z kawałkiem lasu, dobrą łąką, domem mieszkalnym i ogrodem, niedaleko od kolei, miasta i rzeczki. Łaskawe poważne oferty ze szczegółowym opisem i warunkami nabycia, uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Uczciwość i praca". 16246

Z przyczyny wyjazdu magle do sprzedania. Stara Praga № 288, ulica Moskiewska, dom Nakonicznego. 16196

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia pokój umeblowany, samowar, usługa, 1-e piętro, eleganckie wejście. Żórawia 23, m. 2, od 3-ej do 6-ej. 15805

Do wynajęcia od św. Jana na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta) lokal po redakcji Kurjera Codziennego, złożony z 4-ch pokojów i przedpokoju, w tem salon wielki, frontowy, od Krakowskiego-Przedmieścia, zdatny na biuro, kantor i t. p., a także sklep o jednym otworze od ul. Trębackiej. Wiadomość u stróża. 15243

Do wynajęcia od 1 lipca, Leszno 58, 2-gie piętro od frontu—5 pokojów, kuchnia, woda, zlew, piwnica, góra, drwalnia. Lokal ciepły, widny, suchy, duże pokoje—obszerne podwórze, 450 rub. 14736

Do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № 28 (30) wprost kościoła św. Antoniego, od św. Jana 1890: sklep z 3-ma pokojami lub bez pokojów, w którym od wielu lat egzystuje skład tabaczny i może też być użyty na handel kolonjalny i t. p.; śpichrz duży z piętrem nad nim, a to na różne towary lub na jaki warsztat; 7 pokojów z kuchnią w eleganckim stanie, z łazienką, dzwonkami elektrycznemi, gazem w całem mieszkaniu, z wodociągiem i zlewem, na drugiem piętrze od frontu; 3 pokoje na parterze, tak na mieszkanie lub na jaki warsztat. 1466r

Do wynajęcia w każdym czasie, plac Teatralny № 473B. Lokal na 3-m piętrze, składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 300 rocznie. Wiadomość u rządcy domu, 1581r

Dla damy przyzwoitej pokój przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Kotzebue 2, mieszkania 8. 16328

Do wynajęcia na trzy miesiące od 10 b. m. pokój z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, z widokiem na duży ogród, dla osoby lubiącej spokój, lub przybyłej na kurację. Wiadomość: Krucza 5, m. 17. 16265

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, razem lub pojedyńczo, z usługą i samowarem. Nowy-Świat № 21, mieszkania 25;—tamże obiady prywatne. 16212

Dla panien uczęszczających do instytutu muzycznego pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, usługą, konwersacją ciągłą francuzką i fortepianem,—miesięcznie r. 18. Złota 24, mieszkania 9. 1623r

Dwa pokoje umeblowane, front, kuchnia i służąca od 1 lipca do 1 września. Nowy-Świat 34, m. 4, od 3—5. 1625r

Do wynajęcia od 1 lipca 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i waterklozet, na 3-m piętrze, za rs. 325. Marszałkowska 46. 16292

Do wynajęcia 1 pokój na 1-m piętrze, z alkową, przedpokojem, kuchnią i waterklozetem, za rs. 180. Marszałkowska 44. 16293

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, usługą. Niecała 12, stróż wskaże. 16281

Do wynajęcia pokój umeblowany. Hoża 54, mieszkania 4. 16259

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, od św. Jana, stajnie, wozownie, zaraz. 1614r

Kram w sieni do wynajęcia. Stare-Miasto № 36, wiadomość u stróża. 16207

Letnie mieszkanie Stasinów, cały dom, 5 pokojów, odległe $1^1/_2$ wiorsty od Nowo-Mińska. Wiadomość: Nowolipki 7, u właściciela, do 12-ej. 16337

Letnie mieszkania około stacji Wołomin, meblowane, w oddzielnych szwajcarskich domkach, po 2 i 3 pokoje, około lasu i rzeczki, z ogródkami owocowemi. Wiadomość bliższa: Aleja Jerozolimska № 58, m. 16. 16297

Lokal do wynajęcia od 1 lipca na 2-m piętrze, składający się z 6-u pokojów, z wszelkiemi wygodami, w skanalizowanym domu, za rs. 650. Marszałkowska 44A. 16294

Lokal elegancki z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca. Hotel Paryzki, Bielańska. 16201

Letnie mieszkanie, obszerne, wygodne, w ogrodzie dużym, las sosnowy blizko kąpiele. Miejscowość urocza, p. Otwock, w Gliniance. 16261

Letnie mieszkanie. Na stacji Telaki przy kolei Siedlecko-Małkińskiej jest do wynajęcia na całe lato i dłużej dwór obszerny, umeblowany, z ogrodem. Wszelkie dogodności na miejscu. Bliższa wiadomość: Ordynacka 7, mieszkania 1. 15766

Letnie mieszkania, Otwock, 3 pokoje umeblowane elegancko, ogród, lodownia, wygody, rs. 250, 200, 180. Willa Cacko, wiadomość w bufecie, Warszawa, Aleje Jerozolimskie № 64. 15314

Letnie mieszkania, dwie wiorsty od Pruszkowa, po dwa i trzy pokoje do wypuszczenia. Kąpiel rzeczna, las sosnowy w miejscu, cena nizka. Bliższa wiadomość: ulica Miodowa № 1, w składzie fortepianów. 15774

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 8 i 2 pokoje oraz pokoje kawalerskie, stajnia i wozownia. 1613r

Marszałkowska 76, m. 6,—3 pokoje pojedyńcze, z meblami, bez, wejście eleganckie frontowe. 16248

Mieszkanie z ogrodem, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, werenda, od 8 lipca do najęcia, za rs. 250 rocznie, Okopowa. Wiadomość u właściciela, Sosnowa 1, m. 8. 16280

Nowy-Świat № 8. W nowowybudowanym i zkanalizowanym domu różne mieszkania składające się z 5, 4, 3 i 2 pokojów z wszelkiemi wygodami, jak również mieszkanie na restaurację, mleczarnię i różne wozownie na składy lub warsztaty, są do wynajęcia od 1-go lipca. 15496

Na miesiące letnie kilka pokoi lub mniej, z meblami do odnajęcia, blizko teatru i Saskiego ogrodu. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1619r

Od lipca: 6 pokoi, wszelkie wygody, widok na ogród, rocznie 660—3 pokoje 240 i 228. Hoża 34. 16315

Potrzebny przy bardzo porządnej rodzinie dla kobiety, rocznie, duży salon, lub mniejszy z gabinetem, bez mebli. Adres do biura ogłoszeń Senatorska 26, pod U. X. 1617r

Pokój 1, lub 2 frontowe duże, po rs. 9 miesięcznie. Zielna № 19, m. 7. 16217

Pokój z meblami przy familji, do wynajęcia zaraz. Mogą być i obiady. Nowy-Świat 57, mieszkania 10. 162.2

Pokój z przedpokojem na dole, z meblami, usługą, jest do wynajęcia. Ul. Chmielna № 10, wiad. u stróża. 16268

Pokój elegancko umeblowany; może być z obiadami. Hortensja 5—7. 16274

Pokój osobny z meblami, usługą, samowarem rub 8 m., może być z życiem. Chmielna 10 d., m. 8, na parterze. 16336

Pokój o dwóch oknach przy familji, z usługą, a na żądanie i wygodnem życiem—jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Nowe-Miasto № 1, m. № 7, na piętrze, obok kośc. św. Kazimierza przy ulicy Starej. 15754

Pokoik kawalerski umeblowany z przedpokojem, usługą i samowarem jest do wynajęcia od 1 czerwca, rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: ul. Hoża № 9, m. 48. 15733

Rodzina z wyższych sfer towarzystwa, złożona z trzech osób; poszukuje na miesiące letnie, pomieszkania wraz z całodziennem utrzymaniem, w obywatelskim zamożnym dworze, w którymby nie było drobnych dzieci, a pani domu władała przynajmniej jednym z dwóch języków—francuzkim lub angielskim. Oferty z dokładnym adresem, gubernji i powiatu, proszę przesłać do Kurjera Warsz. pod literami S. J.—47. 16209

Sklepy do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa № 15. 1615r

W lesistej okolicy, zdrowej, w domu obywatelskim są mieszkania letnie z całem utrzymaniem. Jerozolimska 78, u p. Daszewskiego. 1606r

W Ciechocinku do odstąpienia na 1-szy sezon mieszkanie, składające się z trzech dużych pokojów i kuchni na parterze, zaraz przy kąpieli. Wiadomość: Nowy-Świat 66, mieszkania 2. 15989

Zaraz salon obszerny z umeblowaniem, usługą. Hoża 9, m. 7. 16094

Z powodu wyjazdu dwa lub trzy pokoje umeblowane, z usługą, do wynajęcia na czas letnich miesięcy. Krucza 23, m. 4. 16271

2 pokoje z kuchnią od 1 czerwca, rs. 13 m. Pańska 86. 16225

3 stancje w suterenie do wynajęcia od 1-go lipca. Hotel Paryzki, Bielańska. 16202

4 pokoje, kuchnia, ogród owocowy, do wynajęcia 1 lipca, rs. 350. Ogrodowa 46. 16203

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, z ogródkiem owocowym, do wynajęcia od 1 lipca. Złota № 31. 15956

6 pokojów z balkonem, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, cena 620 rubli, do wynajęcia od 1 lipca. Elektoralna 32. 1620r

34 Złota. Pierwsze piętro, 6 pokojów pięknie wykończonych—piękne wejście. 15771

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Królewska № 3. 15498

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację. Ulica Królewska № 29. 15649

A. L. List wysłany. 16306

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 16270

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację czas dłuższy, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Bez legitymacji. Ulica Chłodna № 21. 16308

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swojej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 16312

Artystyczne wyuczenie heljominiatur najnowszym sposobem. Chmielna 37, m. 29, „Amelie." 16228

Korzystne i łatwe zajęcie dla pań mających liczne znajomości. Oferty przyjmuje kantor Kurjera N. P. 10. 16243

Krawatów wyuczam za rs. 4. Widok 1, mieszkania 3. 16284

List dla 5 lipca do odebrania. 16325

Mężatka młoda, ze zdrowym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Aleja Jerozolimska № 8. 15813

Mam życzenie, przyjąć dziecko do piersi. Niemam swojego. Ulica Koszykowa № 62, mieszkania 13. 16266

Mamka ze świeżym pokarmem jest potrzebna. Leszno 26, m. 15. 15928

Nagrodę otrzyma, kto odprowadzi do domu pod № 51, przy ulicy Chłodnej, do stróża, psa buldoga, cwajnosa, maści morągowatej, z białem podpiersiem, wabiącego się „Beton." Pies wybiegł w niedzielę 1 czerwca o 9-tej rano. 16013

Najtaniej i elegancko wykończam damskie suknie i dziecinne ubrania. Marszałkowska 145, mieszkania 24. 16030

Nagrody rs. 10. Dnia 1 czerwca zaginął bilet pożyczki wschodniej na rs. 50 z 7-ma kuponami № 278619. Zastrzeżenia porobione. Znalazca odbierze nagrodę: Grzybowska № 64, mieszkania 10. 16227

Nagrody rs. 5! Dnia 3 czerwca zgubiono zegarek złoty, ze srebrną dewizką, literami W. M. Uczciwy znalazca zechce odnieść na Złotą № 46, m. 2. 16290

Obiady przez dworską gospodynię smacznie i zdrowo, bo na świeżem maśle przyrządzone po kop. 30, a na abonament od rs. 5, po 25 kop., do 4-tej. Złota 49, m. 2. 16318

Osoba przyzwoita z dobrego domu, izraelitka, wyjeżdżająca na wieś, chce przyjąć pod swoją opiekę kilka panienek lub chłopczyków, którym także może być udzielana korepetycja. Wiadomość: Ciepła 26, m. 19. 16200

Obiady wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, ważne teraz dla słomianych wdowców, w abonamencie, 60, 40, 30 kop., pojedyńczo o 10 kop. więcej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro front. 16311

Przybłąkał się pies żółty, z rasy pointerów, Nowolipie № 49, za udowodnieniem i zwrotem kosztów, odebrać można. W razie niezgłoszenia się w przeciągu trzech dni, będzie na własność zatrzymany. 16339

Przeprowadzki i opakowania uskutecznia z odpowiedzialnością stolarz Zieliński, Krucza 49. 16279

Pianino do wynajęcia, cena przystępna. Ul. Wspólna 40, m. 10. 16287

Pokoje do wynajęcia: jeden zwrócony na ogród, usługa, samowar, mogą być z obiadami. Hortensja 7—7. 15939

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Salon umeblowany, na parterze od frontu, o trzech oknach, z utrzymaniem lub bez. Aleja Jerozolimska № 35, wiadomość u szwajcara. 15894

W Starachowicach, osadzie fabrycznej w Świętokrzyzkiem, o wiorstę od kolei dąbrowskiej, stacji Wierzbnik, są do wynajęcia letnie mieszkania w bardzo dogodnych warunkach. Położenie górzyste, 100 kroków do lasu, 500 do stawu, z łazienką do kąpieli. Sklep spożywczy. Doktór, apteka na miejscu. Wiadomość w Starachowicach u p. Kochanowskiego i w Warszawie: Nowy-Świat 25, mieszkania 13. 15601

Zaraz salonik elegancki i pokój dwu-okienny razem lub oddzielnie, umeblowanie, usługa. Szpitalna 1, m. 6. 15541

2 czerwca zgubiono kopertę adresowaną do mohylewskiego banku wzajemnego kredytu z blankietem na sumę 600 rs., podpisany przez mohylewskiego kupca Jewsieja Izaakowicza Mejlichina z żyrem na drugiej stronie kolegjalnego registratora Mateusza Andrcewa. Zwrócić za nagrodą, Nowolipki 46, mieszkania 6. 16192

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Довволено Цензурою Варшава 23 Мая (4 Юня) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).